



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, czwartek 2 sierpnia 1962 roku

Nr 183 (4875)

18 rocznica Powstania Warszawskiego

WARSZAWA (PAP). — W 18 rocznicę wybuchu powstania warszawskiego — 1 bm. ludność stolicy oddała hołd poległym w bohaterskiej walce z hitlerowcami.

Tysiące mieszkańców Warszawy zgromadziły się o godzinie 17 na cmentarzu wojakowskim na Powązkach. Przy bramie w Alei Zasłużonych uformował się pochód żałobny. Przy dźwiękach marsza żałobnego i głuchym warkocie wercbli pochód przeszedł spod bramy cmentarnej do kwatery żołnierzy poległych w walkach z najeźdźcą hitlerowskim 1939 r., żołnierzy Armii Krajowej, Armii Ludowej i tych, którzy zginęli w walkach o wyzwolenie ojczyzny w 1945 r. Kompania honorowa WP prezentowała broń, pochylały się szablami, delegacje złożyły wieniec oraz białe i czerwone kwiaty.

Tysiące wieńców i wiązanek kwiatów złożyli również mieszkańcy stolicy na grobach swoich bliskich, którzy zginęli w czasie powstania warszawskiego. Harcerze drużyn warszawskich zaciągnęli warty honorowe przy grobach żołnierzy „Szarych Szeregów”, Batalionu „Żośka” i innych.

Młodzież ZSRR i USA spotkała się na „Gruzji”

HELSINKI (PAP). — Festiwalowi delegaci Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego spotkali się w środę na pokładzie statku „Gruzja” w restauracji okrętowej i przez dwie godziny radzili nad tym, co mogą zrobić, aby nie dopuścić do wojny.

Te dwie godziny były dla zebranych naprawdę piękną i naprawdę optymistyczną konferencją wielkich mocarstw na szczeblu młodości. Amerykanie, którzy przybyli na „Gruzję”, reprezentują kilkadziesiąt bardzo różnych organizacji młodzieżowych, głównie studenckich, a także pacyfistycznych, społecznych, artystycznych i religijnych. Ogółem delegacja USA na festiwal liczy około 500 osób.

Przemawiający w ich imieniu, działacz pacyfistyczny Bob Ross powiedział, że chociaż reprezentacja bardzo różnie poglądy, różnie także niekiedy od poglądów młodzieży ZSRR na wiele spraw, swoim udziałem w festiwalu wykazali, że mają z nią coś wspólnego. Tym co ich łączy jest dążenie do pokoju i przyjaźni.

Kiedy po przyjeździe do Helsinek — mówił Ross — daliśmy naszym delegatom do

wypełnienia kwestionariusz m. in. z pytaniami z jakimi delegacjami chcą się spotkać, wszyscy podali na początku: ZSRR.

Musimy na tym spotkaniu wypracować „nowe zrozumienie” między młodzieżą naszych dwóch państw — dodał Ross.

Piotr Rieszetow, przewodniczący Komitetu Młodzieżowych Organizacji Radzieckich, witając gości powiedział między innymi:

„Cieszymy się, iż przybyło was tu tak wielu. Wszyscy jesteście młodzi. Wszyscy chcemy żyć, uczyć się i kochać. Mamy wspólne pragnienia.”

Bardzo cieszymy się, iż nasi młodzi przyjaciele w USA walczą coraz aktywniej o pokój. Słyszeliśmy wiele o wzroście aktywności studentów i organizacji pokojowych w USA.”

Rieszetow przypomniał, że Komitet Radzieckich Organizacji Młodzieżowych przekazał już kilka razy z radą młodzieży USA i narodowym s'owarzyszeniem studentów, ale nie udało się dołączyć do wspólnej „Wyjścia”. Wydało się, że ktoś w tym przeszkadzał. Rieszetow powiedział, że komitet proponuje m. in. urządzić festiwal młodzieży USA i ZSRR, wizyty „statków przyjaźni”, wymianę młodych turystów itd., oraz dodał:

„być może teraz na naszych spotkaniach w Helsinkach uda się nam rzeczowo o tym pomówić.”

Po przemówieniach rozpoczęły się rozmowy w czteropięcioposobowych grupach.

Jednocześnie na małej estradzie popisywali się artyści. Murzyn z Waszyngtonu śpiewał z piekielnym temperamentem murzyńskie pieśni oraz po rosyjsku „Katuszę”. Dwie eleganckie studentki z Nowego Jorku popisały się smętną dumką ukraińską. Potem studencki zespół jazzowy z Leningradu grał amerykańskie melodie rozrywkowe. Estetka z Tallina odśpiewała „Kołysankę” Gershwin, a młody Uzbek z cyrkowej orkiestrą przez dwie minuty grał w sputnikowym tempie na dwóch bębnach „uzbeckie rytmy”.

Ustawa „antysabotażowa” w Argentynie

LONDYN (PAP). — Rząd argentyński wprowadza pomocniczo tzw. ustawę antysabotażową z 1930 r., która przewiduje kary do 25 lat więzienia dla osób paktujących zakłady pracy. W ten sposób — jak donosi z Buenos Aires Agencja Reuters — rząd argentyński zamierza osłabić skutki strajku, proklamowanego przez Powszechną Konfederację Pracy.

Przywódcy algierscy prowadzą rozmowy

Konferencja rozbrojeniowa w GENEWIE

GENEWA (PAP). — Na konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła się w środę dyskusja nad następnym punktem porządku dziennego, mianowicie nad likwidacją środków przenoszenia broni nuklearnej.

Śnieg w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). — W miejscowości Malmberget w północnej Szwecji zanotowano w środę nie spotykane o tej porze roku opady śniegu. Temperatura spadła tam poniżej zera.

33 osoby zginęły w płomieniach

LONDYN. — 33 osoby straciły życie w pożarze, który strawił 4-piętrowy dom mieszkalny w dzielnicy Hangerbury, Koooolon, blisko 350 osób pozostało bez dachu nad głową.

Nowe lokomotywy na radzieckiej dokumentacji

KRAKÓW (PAP). — Fabryka nowych lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chorzowie pracuje obecnie nad uruchomieniem seryjnej produkcji nowego typu lokomotywy motorowej. Są to spalinywo-hydrauliczne lokomotywy o mocy 650/750 KM — dotychczas w kraju nie budowane.

Nowe lokomotywy będą produkowane w oparciu o kompleksową dokumentację dostarczoną przez Związek Radziecki.

Leon Kruczkowski nie żyje

WARSZAWA (PAP). — Kultura polska poniosła niepowetowaną stratę — w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia zmarł w Warszawie Leon Kruczkowski, jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy, od początku swej twórczości związany nierozdzielnie z lewicowym, rewolucyjnym nurtem naszej literatury i teatru.



Kondolencje

Do
Tow. JADWIGI KRUCZKOWSKIEJ

Poruszony do głębi wiadomością o śmierci wielkiego pisarza-rewolucjonisty, wybitnego działacza społecznego, członka Komitetu Centralnego PZPR, członka Rady Państwa PRL, odznaczonych najwyższymi orderami Polski Ludowej, laureata Międzynarodowej Leninowskiej Nagrody Pokoju — przesyłam w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i moim własnym najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Postawa polityczna Leona Kruczkowskiego, która przejawiała się zarówno w jego twórczości, jak i w działalności społecznej, zdobyła dla niego szacunek naszej partii i szerokich kół społeczeństwa.

Twórczość pisarza Leona Kruczkowskiego stała się trwałym dorobkiem kultury polskiej, jest nierozdzielnie związana z walką rewolucyjną polskiej klasy robotniczej, z walką o budowę socjalistycznej Polski, z walką ludów o trwały pokój między narodami.

(—) WŁADYSŁAW GOMULKA
I sekretarz KC PZPR

W imieniu Rady Państwa i jej przewodniczącego Aleksandra Zawadzkiego, wyraży głębokiego współczucia i żalu po śmierci Leona Kruczkowskiego złożyli wodniowie po zmarłym — J. J. Kruczkowski; zastępcy przewodniczącego Rady Państwa: Stanisław Kulczyński i Bolesław Podgórnycy oraz dyrektor gabinetu przewodniczącego RP, Franciszek Nowak.

Szanowna Towarzyszka
JADWIGA KRUCZKOWSKA

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym, składam wyrazy bólu i najsłodszej współczucia. Zgon Leona Kruczkowskiego jest niepowetowaną stratą dla polskiej kultury. Przerwanie smiercią dzieła jego życia od „Kordiana i chama” — poczynając, poprzez szereg książek i sztuk teatralnych, jak „Niemcy”, „Pierwszy dzień wolności” — wzbudzało przeżycia artystyczne, wyłożyło równocześnie trwałe ślady w świadomości społeczno-politycznej narodu polskiego.

Imię Jego, a także postawa konsekwentnego bojownika o pokój i sprawiedliwość społeczną, na trwałe zapisany w dziejach polskiej literatury, na kartach polskiej socjalistycznej myśli polityczno-społecznej.

JOZEF CYRANKIEWICZ

Obywatelka
JADWIGA KRUCZKOWSKA

Warszawa

Prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, przejęte do głębi przedwczesną śmiercią Waszego małżonka, wspaniałego pisarza, gorącego bojownika o pokój i socjalizm, wychowawcy młodych pokoleń, przesyła wyrazy żalu i bólu, jaki dzielimy z Wami w tej ciężkiej chwili.

Twórczość Leona Kruczkowskiego pozostanie na zawsze w sercach działaczy ludowych, którzy z jego „Kordiana i chama” i „Pawich piór” czerpali natchnienie do walki o sprawiedliwość społeczną.

CZESŁAW WYCECH
prezys NK ZSL

Towarzyszka
JADWIGA KRUCZKOWSKA

Warszawa

Proszę przyjąć, Szanowna Towarzyszko, wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu Waszego małżonka.

Leon Kruczkowski pozostanie zawsze w naszej pamięci jako twórca wspaniałych, przepojonych umiłowaniem wolności i postępu dzieł literackich, jako wbitny działacz państwowy Polski Ludowej oraz niezłomny bojownik o sprawę socjalizmu i pokój.

MARIAN SPYCHALSKI

Jego twórczość dokumentem naszej epoki

LEON KRUCZKOWSKI urodził się w 1900 r. w Krakowie, gdzie ukończył Wydział Chemii tamtejszej Wyższej Szkoły Przemysłowej. Zadebiutował w 1928 r. tomem poezji „Młoty nad światem”. Przedwojenny dorobek pisarski Kruczkowskiego obejmuje przede wszystkim trzy znane powieści: „Kordian i chama” (1932), „Pawie pióra” (1935) i „Sidla” (1937). W powieściach tych pisarz zadeklarował się jako szermierz literatury zaangażowanej, literatury nowego typu — radykalnej w swej wymowie społecznej. Pierwsze dwa utwory, wiążące się w ideową całość, akcentują rolę konfliktów klasowych, a zwłaszcza problemu chłopstwa w naszej historii. Powieść „Sidla” porusza zagadnienia społeczne i inteligencji polskiej okresu dwudziestolecia międzywojennego.

W kampanii wrześniowej Leon Kruczkowski brał udział jako oficer rezerwy. Lata wojny spędził za drutami oflagu.

Po wyzwoleniu L. Kruczkowski poświęcił się głównie twórczości dramatycznej. W 1948 r. powstała „Odwet”, w której autor wprowadza na scenę aktualną tematykę ideowo-moralną, ukazuje konflikty typowe dla po wojennym okresie przemian w naszym kraju, związanych z przebudową ustroju.

Prapremiera „Niemców” w 1949 r. stała się jednym z największych wydarzeń w nowożytnym życiu literackim i teatralnym Polski. Sukces tej sztuki, poruszającej moralne postawy Niemców w okresie hitlerizmu, był również wielką i krajową. W 1950 r. pisarz otrzymał za ten utwór nagrodę państwową i stopień pułkownika.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kłatkowy telefon dla górników



Pracownicy Politechniki Śląskiej Katedry Fizyki, kierowanej przez prof. dr K. Gostkowskiego, opracowali pierwszy polski telefon kłatkowy dla górników. Zapewnia on łączność toniczną obustronną między kłatką wyciągowej z maszyną obsługującą maszynę wyciągową, zarówno w czasie postoju, jak i w czasie jazdy.

Na zdjęciu: zakładanie urządzenia na stanowisku maszynisty, na pierwszym planie maszynista W. Brombosz, w głębi przy telefonie mgr inż. R. Chruściel.

CAF — fot. Jakubowski

„Siersza II” rozrasta się

KRAKÓW (PAP). — W Elektrowni „Siersza II” rozpoczęła się 1 bm. ważny etap prac związanych z uruchomieniem w tym zakładzie

kolejnego turbozespołu o mocy 130 Megawatów. Brygady robotnicze rozpoczęły w tym dniu ruch pierwszych urządzeń wchodzących w skład tzw. drugiego bloku energetycznego (blok taki składa się z turbiny, generatora i kotła).

W „Sierszy II” pracuje już jeden turbozespol o mocy 130 MW, zakupiony we Francji. Zalicza się on do największych w naszej energo-

Kronika wypadków

Wczoraj, około godz. 12, przy skrzyżowaniu ulic Rewolucji 1905 r. oraz Buczka, zderzył się autobus PKS i samochód ciężarowy. Wypadek spowodował kierowca autobusu, który nie uszanował pierwszeństwa przejazdu.

Około godz. 18 na ul. Zgierskiej, w pobliżu Parku Staromiejskiego wpadła pod motocykl 7-letnia dziewczynka. Podaje ona, że nazywa się Ela Lewandowska. Adresu jej nie ustalono. Dziewczynka doznała wstrząsu mózgu i ran szarpanych głowy.

(swi)

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z głębokim bólem powiadamia, że dnia 1 sierpnia 1962 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

Leon Kruczkowski

wielki pisarz polski, wybitny działacz społeczny, członek Komitetu Centralnego PZPR, członek Rady Państwa i poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W Zmarłym tracimy wybitnego pisarza - rewolucjonistę, zasłużonego budowniczego kultury socjalistycznej, nieustraszonego bojownika o pokój i socjalizm.

Rada Państwa z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 1 sierpnia 1962 roku zmarł

Leon Kruczkowski

członek Rady Państwa
odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej i innymi wysokimi odznaczeniami państwowymi. W Zmarłym tracimy wybitnego pisarza - rewolucjonistę, zasłużonego budowniczego kultury socjalistycznej, nieustraszonego bojownika o pokój i socjalizm.

Dnia 1 sierpnia 1962 r. zmarł w Warszawie

Leon Kruczkowski

pisarz, członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Rady Państwa, poseł na Sejm, członek Akademii Sztuki, działacz polskiego i międzynarodowego ruchu obronności pokoju, laureat międzynarodowej nagrody „Za utrwalenie pokoju między narodami”, dwukrotny laureat nagrody państwowej I stopnia, odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Sztandarem Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia Polski Ludowej oraz kawalerem zagranicznych orderów.
Zmarł wielki pisarz, którego imię jest nierozdzielnie związane z walką klasy robotniczej o narodowe i społeczne wyzwolenie, ze sprawą budownictwa socjalizmu w Polsce i najsławniejszym, postępowym nurtem polskiej literatury.

MINISTER KULTURY I SZTUKI

Partyjno-państwowa komisja dla organizacji pogrzebu Leona Kruczkowskiego

1 bm. utworzona została partyjno-państwowa komisja dla organizacji pogrzebu Leona Kruczkowskiego. W skład komisji wchodzi: Edward Ochab - członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, Ignacy Łoga-Sowiński - członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Czesław Wycech - marszałek Sejmu, prezes NK ZSL, Stanisław Kulczyński - zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CK SD, Bolesław Podedworny - zastępca przewodniczącego Rady Państwa, Julian Horodecki - sekretarz Rady Państwa, Ośtar Dłuski - członek KC PZPR, wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, członek Prezydium Światowej Rady Pokoju, Wincenty Kraso - członek KC PZPR, kierownik Wydziału Kultury KC, Kazimierz Rusinek - wiceminister, kierownik Ministerstwa Kultury i Sztuki, Jarosław Iwaszkiewicz - przewodniczący Związku Literatów Polskich, Henryk Jablonski - członek KC PZPR, sekretarz PAN, Stefan Żółkiewski - członek KC PZPR, sekretarz Wydziału I PAN, Edmund Pszczółkowski - członek KC PZPR, Janusz Zarzycki - członek KC PZPR, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, Sylwester Lecykwicz - przewodniczący Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki, Jerzy Putrament - zastępca członka KC PZPR, pisarz, Stanisław Ryszard Dobrowolski - pisarz, Witold Zaleski - pisarz, sekretarz Podstawowej Organizacji PZPR przy ZLP, Józef Kępa - sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, Marian Renke - I sekretarz KC ZMS, Józef Tejchma - przewodniczący ZG ZMW.

Jego twórczość

(Dokończenie ze str. 1)
Długoletnia twórczość, oddana służbie narodu budującego socjalizm.
Idei socjalizmu służył Leon Kruczkowski nie tylko piórem, ale także działalnością polityczną i społeczną. Przez wiele lat wybitny był do Komitetu Centralnego PZPR, piastował funkcję przewodniczącego Komisji Kultury KC PZPR. Pełnił też odpowiedzialne funkcje państwowe: był wiceministrem kultury i sztuki, zasiadał w KRN, a następnie - w Sejmie. Od 1957 r. był członkiem Rady Państwa. Przez kilka lat był prezesem Związku Literatów Polskich.
Jedną z najpiękniejszych kart w życiu Leona Kruczkowskiego stanowiła jego działalność w obronie pokoju. Autor „Juliusza i Ethel” był członkiem Światowej Rady Pokoju, a jego głos rozbrzmiewał często w imieniu naszego kraju na międzynarodowych kongresach i spotkaniach.
Działalność Leona Kruczkowskiego na tym polu przyniosła mu w 1953 r. międzynarodową nagrodę „Za utrwalenie pokoju między narodami”.
Za swe zasługi dla narodu i kultury polskiej odznaczony był Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.
Przejawem żywego zaangażowania pisarza w życie kraju - a zwłaszcza w problem budowania nowej socjalistycznej kultury - była powołana publicystyka Kruczkowskiego rozszana po wielu piśmiennictwach i literacko-społecznych. Utalentowanym piórem walczył Kruczkowski o nowe treści i nowe formy naszej sztuki, których najlepszym przykładem była

Faszysta Mosley znów w opałach

LONDYN (PAP). - 65-letni przywódca faszystów brytyjskich Oswald Mosley został wczoraj ponownie pobity - po raz trzeci w ciągu ostatnich trzech dni, gdy usiłował zorganizować antykomunistyczny wiec na przedmieściu Londynu Hackney.
Gdy Mosley przybył na plac, na którym miał odbyć się wiec, z oczekującego na tłum popyły się pomidory i różne przedmioty. Przeróżny i poturbowany Mosley musiał schronić się pod opiekę policji. Policjanci z trudem opanowali sytuację, aresztując blisko 50 osób.

24 godziny na świecie

BERLIN. - Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Walter Ulbricht i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD, Willi Stoph, odlecieli w środę przed południem do Związku Radzieckiego.

WASZYNGTON. - W wywiadzie udzielonym rozgłośni „Głos Ameryki”, zastępca sekretarza stanu USA do spraw Dalekiego Wschodu, Averell Harriman, oświadczył, że amerykański personel wojskowy będzie ewakuowany z Laosu.

SOFIA. - Jak informuje prasa turecka, zgodnie z wielostronnym porozumieniem między W. Brytanią, Norwegią, Danią i Turcją kraje te produkować będą dla NATO oddzielne części pocisków kierowanych. Wysokość zamówień na pierwszą partię tych części, które produkowane będą w Turcji, sięga około 500 tysięcy dolarów.

KOPENHAGA. - Jednostki Bundesmarine odwiedzą po raz pierwszy po wojnie w dniach 3-6 sierpnia port kopenhaski. Dotychczas zawijały one do portów duńskich jedynie w związku z odbywanymi manewrami.

Audrey Hepburn okradziona

NOWY JORK. - W Hollywood podano, iż złodzieje okradli dom, w którym zatrzymali się w Szwajcarii, słynna aktorka amerykańska, Audrey Hepburn i jej mąż Mał. Ferrer. Złodzieje skradli m. in. złotą statuette nagrody „Oscara” oraz przedmioty osobistego użytku wartości kilkuset dolarów. Aktorka i jej mąż przebywali w tym czasie poza domem.

Wybryki rasistów w Anglii

LONDYN (PAP). - W Dudley niedaleko Birmingham aresztowano 29 osób za udział w ekscesach na tle uprzedzeń rasowych, do których doszło w niedzielne wieczorem po awanturach między grupami młodzieży białej i kolorowej.

10 uczniów zatrutych mlekiem

DELHI. - W okręgu Ganjan (stan Orisa) dziesięciu uczniów uległo śmiertelnemu zatruciu po wypiciu mleka przygotowanego z zakażonego proszku. Mleko to rozdawane było dzieciom w szkole.

100 tys. zł nadużyć przy kręceniu „Yeti”

WARSZAWA (PAP). - Oczekiwano, że film „Ostrożnie Yeti” nie przysporzył chwalei naszej polskiej kinematografii. Ponieważ jednak niesześcielność chodząca w parze, okazało się, że przy nakręcaniu tej „superkomedii” popełniono nadużycia, obliczone na sumę ok. 100 tys. zł.

Prokuratura dzielnicy Mokotów w Warszawie sporządziła akt oskarżenia przeciwko pracownikom technicznym i administracyjnym zespołu „Syrén” z dwoma kolejnymi kierownikami produkcji „Yeti” - Wiesławem M. i Kazimierzem G.
Oskarżonym zarzuca się niedopełnienie obowiązków służbowych - brak nadzoru,

VIII Międzynarodowa Konferencja na rzecz zakazu broni nuklearnej

TOKIO (PAP). - W środę, 1 sierpnia rozpoczęła się tu VIII międzynarodowa konferencja na rzecz zakazu bomb nuklearnych, na rzecz trwałego pokoju, przeciwko zbrojeniom.

W konferencji tej, zorganizowanej z inicjatywy ogólnojapońskiej rady na rzecz zakazu broni atomowej i wodnorodowej, bierze udział ponad 70 delegatów z różnych krajów, w tym z: ZSRR, USA, ChRL, Kanady, jak również przedstawiciele Światowej Rady Pokoju, Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów, Biura Pisarzy Krajów Azji i Afryki, organizacji solidarności narodów Azji i Afryki, Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Federacji Pracowników Naukowych i innych.

Tematem obrad, które trwać będą 6 dni, są pilne problemy walki o pokój, o zakaz broni nuklearnej oraz nakreślenie konkretnych kroków w celu zapobieżenia rozpętań wojny nuklearnej.

W pierwszym dniu konferencji rozpoczęły się wspólne posiedzenia, które trwać będą trzy dni. Następnie odbędzie się posiedzenie plenarne, na którym uczestnicy konfe-

U Thant domagają się sankcji wobec Katangi

NOWY JORK (PAP). - Jak donosi korespondent PAP, red. Chylinski p.o. sekretarza generalnego ONZ U Thant zaapelował do wszystkich krajów - członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby użyły swych wpływów dla rozstrzygnięcia kryzysu kongijskiego w drodze pokojowej.

W apelu swoim U Thant przyznaje, że mimo dwóch lat akcji ONZ w Kongu główne cele tej akcji, tj. integracja terytorium Konga i jego stabilizacja nie zostały osiągnięte i że obecnie sytuacja w tym kraju jest poważniejsza, niż kiedykolwiek przedtem. Główną przyczyną kryzysu jest secesja Katangi.

U Thant zapowiedział, iż może zaapelować do krajów członkowskich ONZ o zastosowanie wobec władz Katangi takich sankcji gospodarczych, które zmuszą te władze do zdania sobie sprawy,

Przed sądem zjawił się m. in. officer policji James Hullah z głową w bandażach, został bowiem ranny podczas interwencji policji. Oświadczył on, iż białych chuliganów rozbili wrażliwość „stada zgłodniałych wilków w pogoni za łupem”. Przybyli oni późnym wieczorem na ciężarówkach do dzielnicy zamieszkałej przez ludność kolorową i rozpoczęli awanturę, wybijając wszystkie okna. Nieco później awanturę przenieśli się na rynek i rozszli się dopiero wtedy, gdy policja wysuwała na nich psy.

10 osób spośród aresztowanych skazanych zostało na karę więzienia. Pozostali nie otrzymali jeszcze wyroków.

Samochód z żołnierzami runął w przepaść

BONN (PAP). - We wtorek wieczór ciężarówka amerykańska z żołnierzami jadąc na zachodniomiejemskiej drodze Baumholder - Idar - Oberstein stoczyła się z powodu nagłego defektu w 25-metrową przepaść. Wóz uległ całkowitemu zniszczeniu, przy czym czterech żołnierzy zostało ciężko rannych, trzech ciężko rannych, a jeden ciężko rannych.

Holownik „Tur” wydobyty

GDANSK (PAP). - Kikutniowe prace przy wydobywaniu z dna rezy portu gdańskiego zatopionego holownika „Tur” zakończyły się pomyślnie. Wydobyty w godzinach wieczornych we wtorek z głębokości 8 metrów holownik „Tur” w asyście „Tumak” i holownika „Atlas” został przyholowany do portu gdańskiego, a następnie do Gdańskiej Stoczni Remontowej.

Wydobyte holownika odbyło się bardzo sprawnie. Cała akcja przeprowadzona została przy pomocy 4 pontonów.

Francuzi domagają się ekstradycji Lammerdinga zbrodniarza z Oradour-Sur-Glane

PARYŻ (PAP). - Z powrotnym żądaniem ekstradycji przez władze bniśkie zbrodniarza wojennego i sprawcę osławionej masakry mieszkańców Oradour-Sur-Glane, byłego generała hitlerowskiego Lammerdinga, który pędzi teraz spokojny żywot w NRF, wystąpił komunistyczny deputowany francuski Pierre Villon.

Złożył on w tej kwestii nową interpelację pod adresem premiera Pompidou przypominając, iż władze francuskie obiecały merowi Oradour podjąć odpowiednie kroki wobec Bonn w celu postawienia sprawy masowego morderstwa przed sądem na terytorium Francji. Villon stwier-

dził, że mimo obietnicy, żadne tego rodzaju kroki nie zostały podjęte.

Jednocześnie rada miejska Brive podjęła jednogłośnie uchwałę, w której „uroczyście zwraca się do prezydenta Republiki, by odpowiedział na powszechne żądanie wszystkich organizacji byłych członków ruchu oporu i kombatantów, wszystkich przyjaciół swobód demokratycznych i po prostu, domagających się ekstradycji Lammerdinga i postawienia go przed sądem francuskim.

Publiczność wygwizdała sąd

PARYŻ (PAP). - Na cztery miesiące bezwzględnego więzienia skazany został przez francuski trybunał piętego okręgu wojskowego szeregowiec Jean Pierre Lebrun za „uprawianie działalności politycznej bez zezwolenia przełożonych”.

„Przestępstwo” Lebruna polega na tym, że podczas procesu Salana ośmielił się opublikować w prasie artykuł krytykujący postępowanie sądu wobec OAS-owskiej bandy oraz rozdał w koszarach antyfaszystowski ulotki.

Publiczność wygwizdała sąd bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku, który wywołał w całej postępowej francuskiej opinii publicznej powszechne oburzenie. Jest rzeczą znaną, że skazanie Lebruna następuje w chwili, gdy reakcja francuska bez żenady domaga się powszechnej amnestii dla zbrodniarzy z OAS.

Zderzenie pociągów towarowych pod Grotnikami

W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia o godz. 3.20 nad ranem zderzył się pod Grotnikami dwa pociągi towarowe. Nadjeżdżający z Łodzi w kierunku Kutna pociąg, który stał pod semaforem, miał zamiar ruszyć z chwilą zapalenia się zielonego światła. Nie zdążył tego uczynić kiedy na ostatnie wagony składu wpadł następny nadjeżdżający z Łodzi pociąg. Komunikacja na linii Łódź-Kutno została przerwana. Przyczyną katastrofy była specjalna komisja z DOKP Warszawa.

Jak dotychczas, nie wiadomo jeszcze dlaczego pierwszy pociąg stał około 10 minut pod semaforem z napisem „Stój”. Kiedy dano mu wreszcie pozwolenie na przejazd zielone światło z daleka zabaczyl motorniczego drugiego pociągu. Sądził prawdopodobnie, że ten sygnał jego dotyczy. Niestety, mimo że oba pociągi były towarowe nie obyło się bez tragicznych wypadków. Bardzo ciężko rannym kierownik pociągu pierwszego - Zenon Siobinski przebywa w szpitalu w Zgierzu. Lekkie rany odniósł pomocnik maszynisty Kazimierz Traub. Wczoraj ekipy ratownicze cały dzień oczyszczają

Kto najlepszy?

Ogłoszony pod tym hasłem konkurs już zakończony. Na adres Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wpłynęło ponad 120 zgłoszeń od indywidualnych mieszkańców i około 70 od zakładów pracy, instytucji i komitetów blokowych.

W najbliższych dniach dzielnicowe zespoły do spraw upamiętniania i upiększania miast z przedstawicielami fachowcami z Przedsiębiorstwa Ogrodniczego i Wydziału gospodarki komunalnej obejrzą zgłoszone balkony, skwery, ogródki i występują najładniejsze z nich. Najlepszych czekać cenne i cenne nagrody. Wieksość z nich w postaci kaskadek PKP

Sprawa odfajkowana Klient załatwiony odmownie!...

Sprawa, o której za chwilę będzie mowa, choć na szczęście nie typowa, jest doskonałą ilustracją tego, jak nie należy handlować. Jest ona również przykładem niedostatecznej operatywności przemysłu wówczas, gdy zamówienie przychodzi nagle, a termin jego wykonania jest stosunkowo krótki.

W lutym br. „Cetebe” otrzymała od jednego ze swych klientów zamówienie na dostawę 75 tys. metrów tkaniny bawełnianej. Odbiorca przedstawił zarazem oryginalnych wzorów, zgodnie z którymi tkanina miała być drukowana. Klient życzył sobie, aby dostawa towaru nastąpiła w II kwartale br.

28 lutego o wpłynięciu zamówienia zawiadomiono Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego, a 16 kwietnia, po ustnym uzgodnieniu, złożono przemysłowi formalne zlecenie. Ustalono także wówczas ostateczny termin wykonania — 22 czerwca 1962.

Zamówienie przekazane zostało do realizacji zakładom im. Kunickiego w Łodzi. Ponieważ jednak w grę wchodziły nowe, nigdy dotąd w przemyśle nie wykonywane wzory, w sprawie zaangażowano Centralne La-

boratorium Przem. Bawełnianego, odpowiedzialne za wzornictwo. Tak więc laboratorium poruczyło wykonanie wałów drukarskich, w nieprzekraczalnym terminie do 30 maja br. rytowni ZPB im. Marchlewskiego.

Minał kwiecień, maj i połowa czerwca. „Cetebe”, mając potwierdzenie Zjednoczenia o przyjęciu zamówienia, czeka cierpliwie na dostawę tkanin. Co prawda owa cierpliwość ze strony centrali i brak zainteresowania sprawą, aż do czerwca wydaje się nieco dziwna. W przeszłości nie raz już przecież zdarzało się, że przemysł przyjmował zamówienie i ustalał ścisły termin, a z realizacją bywało potem różnie...

Tak też niestety okazało się i tym razem. 26 czerwca „Cetebe” żąda więc od Zjednoczenia wyjaśnień. Co z zamówieniem? Klient czeka na towar!

Reakcja była niemal natychmiastowa, przy tym zdumiewająca, o ile nie wręcz humorystyczna. Oto bowiem 2 lipca br. wydział eksportu Zjednoczenia pisze do „Marchlewskiego” groźne pismo, w którym żąda natychmiastowego załatwienia sprawy, tzn. wykonania wałów drukarskich. W cztery dni później Centralne La-

boratorium, w porozumieniu z wydziałem eksportu Zjednoczenia (!) kieruje podobne pismo do „Kunickiego” z żądaniem przedstawienia kolekcji wzorów do dnia 13 lipca br.!

A tego właśnie dnia ZPB im. Kunickiego, zamiast wzorów, których oczywiście z braku wałów wykonać nie mogły, zawiadomiły uprzejmie Centralne Laboratorium, że ponieważ (cytujemy) „kolekcjonujemy obecnie 9 nowych wzorów, nie jesteśmy w stanie wykonać dodatkowo 5 dalszych. Wobec czego prosimy, aby je skolekcjonowano gdzie indziej”.

Koniec. Sprawa odfajkowana. Klient załatwiony! Odmownie!

* * *

Rozumiemy oczywiście, że takich zleceń jak powyższe, wpływających na rok setki do Zjednoczenia i „Cetebe”. Trudno, rzecz jasna, ustalać dla każdego z nich specjalnego referenta. Przy tym współpracę między handlem i przemysłem nie może się odbywać na płaszczyźnie nieustannego kontrolowania, przypominania itd. Musi się ona opierać na wzajemnym zaufaniu, na pewności, że termin, o ile jest realny, (a Zjednoczenie może to przecieć każdorazowo określić) będzie bezwzględnie dotrzymany. Musi również obowiązywać zasada, że każda zwłoka będzie handlowi podawana do wiadomości, że nie można go zaskakiwać argumentem „nie mogliśmy wykonać” dopiero w dniu, kiedy towar powinien być załadowany na statek.

Przykład powyższy dowodzi niestety, że obyczaje panujące powszechnie między producentem i handlem są jeszcze Zjednoczeniu Przemysłu Bawełnianego obce. Że nikt tu nie myśli na co dzień o stałej, bieżącej informacji dla handlu o stanie zaawansowania poszczególnych zamówień.

Pozornie wszyscy są tu w porządku, nie ma winnych. Ale nie ma również na czas tkaniny...

Na szczęście „Cetebe” nie skreśliło jeszcze owej transakcji ze swego rejestru. Klient, któremu bardzo na niej zależy (bardziej zresztą, niż nam, nie jest to bowiem tak wielka operacja handlowa) wyraził zgodę na przesunięcie terminu dostawy do dnia 2 września br. Jest zatem jeszcze cały miesiąc czasu na naprawienie tego

niedopatrzenia. Nie wątpimy też, że do tematu nie będziemy musieli powracać.

JERZY BINDER

Dwie części Wenezueli połączy 9 kilometrowy most

Największą z prac konstrukcyjnych, prowadzonych obecnie na kontynencie amerykańskim, jest budowa 9-kilometrowego mostu drogowego, który nad jeziorem Maracaibo połączy — najbardziej na zachód wysuniętą — bogatą w naftę część Wenezueli ze stolicą Caracas i resztą kraju.

Konstrukcja mostu nastrocza specjalne trudności z uwagi na konieczność pozostawienia wolnego przepływu dla największych statków. Jezioro Maracaibo łączy się bowiem przesmykiem z Morzem Karaibskim i służy jako droga wodna dla wielkich tankowców. W miejscu przeznaczonym dla żeglugi jezdnia mostu wznosi się więc aż 80 metrów ponad poziom jeziora. Aby unieść ogromny ciężar żelbetowej konstrukcji, fundamenty mostu spoczywają na palach zagłębionych na 60 metrów w dno.

Przy budowie mostu — olbrzymia zastrawiona została najbardziej nowoczesny sprzęt, m.in. francuskie dźwigi wieżowe o wysokości przeszło 100 metrów. W celu przyspieszenia budowy rozpoczęto prace od razu w trzynastu miejscach.

Co czwarta rodzina ma telewizor

O 5 mld marek więcej towarów przemysłowych zakupiła ludność NRD w 1961 r. w porównaniu z 1958 r. Przeciętnie każda rodzina wydała w ub. roku o 1.000 marek więcej na kupno artykułów przemysłowych. Stanowi to równowartość 2-miesięcznej pensji Np. w 1958 r. sprzedano 48 tys. lodówek, a w ub. roku — 200 tys. Telewizorów sprzedano w 1958 r. 172 tys. szt., a w 1961 r. — 461 tys., prawie odpowiednio 30 tys. i blisko 200 tys. Co czwarta rodzina w NRD posiada telewizor. (rd)

Głośniki zastąpią przewodników Aparaty „głośno mówiące” Sensacja w świecie medycyny Od centralek telefonicznych — do kamery niewidomych

Takiej katedry nie miały politechniki polskie ani przed wojną, ani po wojnie. Katedrę Urządzeń Teletransmisyjnych na Politechnice Wrocławskiej stworzył w 1958 roku prof. Kuliszewski i kieruje nią do dnia dzisiejszego. Przez ten czas Katedra wypuszcza przeszło 150 dyplomantów i magistrów, trzech jej wychowanków uzyskało doktoraty.

Specjalnością Katedry są urządzenia teletransmisyjne — wzmacniaki teletransmisyjne, urządzenia telefonii nośnej, łączą międzynarodowe. Na swym koncie zespół Katedry ma już szereg oryginalnych rozwiązań konstrukcyjnych z tej dziedziny. Wiele też prac znajduje się w stadium eksperymentów, których celem jest stworzenie nowych konstrukcji lub udoskonalenie już istniejących aparatów.

UDZWIĘKOWIONY WAWEL

Już w przyszłym roku zwiększając stary krakowski Wawel będziemy świadkami następującej sceny. Oprócz słyszanych przez przewodnik, mając zderzać gardło w przekazykiwaną zwarnej czeredy, wyjdzie z kieszeni mikrofon i włączy do gniazdka w ścianie sali. Następnie spokojnie zacznie mówić do mikrofonu, a jego głos spotęgują dyskretnie rozmieszczony w sali głośniki.

Tak będzie w pierwszym etapie „udźwiękowania” Wawelu, jakie zamierza przeprowadzić wrocławska Katedra. W następnym etapie przewodnik zastąpi taśma magnetyczna. Kierownik grupy turystycznej wchodzącej do kolejnej sali zamku królewskiego naciśnie tylko guzik, i nagle na taśmie głos opowie o dziejach związanych ze zwiedzaniem sali. Takich przykładów będzie w każdej sali po kilka, a każdy z nich będzie uruchamiał taśmę z nagraniem w innym języku. Takie urządzenia otrzyma 30 sal wawelskiego muzeum. A tymczasem nadeszły już zamówienia na podobne urządzenia z muzeów warszawskich i wrocławskich.

Niestety — mówi profesor Kuliszewski — szczupły personel i skromne środki finansowe limitują nasze możliwości przyjmowania nowych zamówień. Tym bardziej, że na warszawie mamy szereg innych prac.

Z tych „innych prac” wymienić należy przede wszystkim aparaty „głośno mówiące”. Są to aparaty telefoniez bez słuchawki. W Katedrze powstało już kilka typów takich aparatów. Obecnie zespół pracuje nad konstrukcją centrali telefonicznej do prowadzenia konferencji. Przy jej pomocy będzie mogło jednocześnie prowadzić rozmowę kilkudziesięciu abonentów

znajdujących się w różnych punktach miasta, przy czym każdy z uczestników takiej „zobalnej” konferencji będzie słyszał zabierającego głos w dyskusji. Głośno mówiące aparaty umożliwiają też śledzenie przebiegu konferencji osobom obecnym w pokoju, gdzie znajduje się aparat.

NIEWIDOMY „WEDZI” CZOLEM

Od sześciu lat Katedra wrocławska prowadzi ściśle współpracę z kierowaną przez prof. dr W. Starkiewicza Katedrą Okulistyki Akademii Medycznej w Szczecinie. W wyniku tej współpracy powstał aparat dla niewidomych — elektroftal, który wywołuje sensację w świecie medycyny. Aparatem tym zainteresowała się m.in. Amerykańska Fundacja dla Niewidomych.

Elektroftal zbudowany jest na zasadzie telewizji. Cale urządzenie składa się z kamery optycznej, aparatury wzmacniającej i ekranu dotykowego. Umieszczona na głowie niewidomego kamera optyczna analizuje obraz systemem punktowym i przy pomocy fotolementów zamienia energię świetlną na elektryczną. Impulsy elektryczne idą do tranzystorowych wzmacniaków, a stamtąd — do ekranu dotykowego umieszczonego na czole niewidomego. Ekranik składa się z szeregu punktów tzw. dotykadeł. Uruchamiane impulsami elektrycznymi odzwierciedlają one dotykem na ekranie obraz rejestrowany przez kamerę optyczną.

Działanie aparatu sprawdzono na kilku niewidomych. Okazuje się, że przy pomocy elektroftalu kompletnie niewidomy potrafi z odległości 1 metra rozróżniać przedmioty wielkości pudełka zapalnic. Niewidomy rozpoznaje kartkę papieru, sięga bezbłędnie po filiżankę, określa położenie talerza na stole. A to już jest bardzo dużo.

Obecnie obaj uczeni z Wrocławia i Szczecina pracują nad nowym, udoskonalonym wariantem elektroftalu. Dotychczasowa konstrukcja była taka, że niewidomy musiał dźwigać na głowie aparat o wadze 800 gramów. W nowym wariantcie na czole pozostanie tylko ekranik o wadze 200 gramów, reszta zaś aparatury o znacznie zmniejszonych wymiarach umieszczona zostanie na piersiach niewidomego. Za kilkanaście miesięcy nowy aparat będzie gotowy do użytku.

W ten sposób połączone wysiłki dwóch, zdawałoby się tak odległych w terenie i w tematyce katedr przynioszą ulgę ludziom najbardziej upośledzonym przez naturę.

W. Kwadracki

Obiektywem po świecie Syria



Uliczka w Aleppo. Oryginalne ustawienie okien — typowy przykład architektury muzułmańskiej — pozwala wyglądać na uliczkę tak, by nie widzieli sąsiedzi.

Foto. — CAF

Tak bardzo kochane Ciekoty... Dom na niewielkim wzgórzu, paron z kwiatami i podjazdu, zdobiony przez pięć lip sędziwych, duży staw, grobla i młyn-słuszek. Widok na „góry domowe”. Ciekoty — Gumeronki Marcinka Borowieza, Głoni Joasi w „Ludziach bezdomnych”, Wąganika brata Rafała Olbromskiego w „Popiołach”, Niemrawe w „Promieniach”.

W tych oto Ciekotach, gdzie stał się dziś jedynie glaz pamiątkowy na miejscu dworku, u podnóża Radostowej, u zapory na rzeczce Lubeczance, powstanie niebawem aere perennius trwalszy od miedzi czy spiżu pomnik ku czci pisarza, który marzył o szklanych domach. Wzmiesie pomnik taki kielecki brat harcerski, wzniosłą szereg bliskie Zeromskiemu w ciągu całego jego życia: nie darmo zapalonym harcerzem był syn pisarza, Adam.

Rok 1964 stanie się Rokiem Zeromskiego, mija bowiem wówczas w historyczny lat sto od dnia urodzin twórcy „Przedwiośnia”, „Lwa u stóp olch” i „Jaki go pięknie nazwał kiedys Antoni Stoniński. Na te rocznice przygotowuje przede wszystkim Chór Muzyczny Kieleckiej ZHP, a wspólnie z nią Muzeum Świętokrzyskie i Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach, oddanie do użytku Domu Harcerza w Ciekotach. Domu, noszącego imię autora „Popiołów”. Inicjatywa wyszła ze strony Komisji Kultury WRN, natomiast doprowadził przez Komisję Społeczny Komitet Budowy przekazał tę

akcję najmłodszemu pokoleniu działaczy społecznych — harcerzom. Wzniesiony wysiłkiem wspólnym, lecz głównie rękami wiernych harcerzy, otworzy ów dom swe podwoje młodzieży i wszystkim, wszystkim, komu droga jest pamięć Stefana Zeromskiego. Rozpocznie działalność umieszczony tutaj harcerski ośrodek szkoleniowy. Muzeum Świętokrzyskie

Wreszcie jeszcze jednym działem przyszłego muzeum stanie się dział literatury kieleckiej. Zaprezentowanie w tym kształcie utworów, związanych tematycznie z regionami kieleckimi, nieomal od początków piśmiennictwa polskiego aż do współczesności — to bardzo interesująca próba wykorzystania dydaktyki muzealnej.

do niej harcerze kieleccy prowadzą już teraz akcje typu społeczno-wychowawczego, nawiązujące do twórczości Zeromskiego, zapoznające z kulturą ludową i zabytkami historycznymi Kieleckiej, akcje „Lato Judymów” i „Stłokane domy”.

Złożenie holdu w Roku Zeromskiego tej niepospolitej w literaturze polskiej i życiu narodu postaci w formie budowy Domu Harcerza w Ciekotach — to sprawa, z którą związane jest emocjonalnie całe społeczeństwo, i młodzież całego kraju. Dla niej hold taki będzie przypomnieniem tej postaci, zbliznieniem jej raz jeszcze do młodych.

Jakże odpowiedni jest przy tym czas owej inicjatywy Roku Zeromskiego, poprzedzanego przez rok przyszły, rok setny po 1863, o którym autor „Ech leśnych” i „Wiernej rzeki” pisze, że na temat jego ukladal „dramaty już wówczas nieszczytnie i chybione, z powstańczych legend tego zapadłego kraju, gdzie jeszcze był nie wyciśnięty ślad stopy skrwawionej pokonanych wojowników, gdzie jeszcze ściany przydrożnej austrii czarne były od kuli i podmurawione jak reszota, a każdy człowiek dojrzały, co krwawe czasy przeżył, tylko o nich mówił, kładł je w moje uszy...”

Chwałmy tedy, popularyzujemy, popieramy inicjatywę budowy Domu Harcerza imienia Stefana Zeromskiego w Ciekotach, gdzie dookoła zalega stara puszcza jodłowa, olbrzymie tajemnicze lasy świętokrzyskie.

ROMAN JANISŁAWSKI

U podnóża Radostowej, opodal puszczy jodłowej

pomoże zorganizować w Domu Harcerza poświęconą Zeromskiemu stałą ekspozycję muzealną. Zajmie ona parter gmachu, a jej scenariusz ekspozycyjny przypominać ma wystawę muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnej Lesie.

Tak więc w gablotach mieścić się będą eksponaty, zapoznające z poszczególnymi etapami twórczości pisarza, znajdują się też tutaj różne wydania dzieł pisarza Górska Świętokrzyskich, rękopisy, listy. Dalsza część ekspozycji zgromadzi pamiątki w postaci rzeczy osobistych Stefana Zeromskiego, organizatorzy muzeum zapewnili już sobie pomoc w tym względzie Moniki Zeromskiej.

Możliwości powstania w Ciekotach Domu Harcerza połączanego z muzeum są jak najbardziej realne. Koszt budowy poniosą: Związek Harcerstwa Polskiego, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach oraz SFOS. A czyn społeczny, czyn głównie niezawodnych harcerzy, zapewni w znacznym stopniu powodzenie „akcji Ciekoty”; taką nazwę otrzymał plan realizacji budowy Domu Harcerza im. Zeromskiego. W ciągu obecnego lata zostanie zakończona dokumentacja godnego najwyższego uznania przedsięwzięcia, roboty budowlane na placu rozpoczęłyby się w roku 1963. „Akcja Ciekoty” zakrojona została na wielką skalę. Równolegle

Ze świata

REKORDOWY LOT HELIKOPTERA

Kapitan lotnictwa amerykańskiego, Chester R. Ratcliffe, ustalił ostatnio nowy światowy rekord zasięgu lotu helikoptera bez załadunku. Pilotowany przez niego śmigłowiec H-43B „Huskie” przeleciał odległość 1.440 km. Poprzedni rekord świata należał do radzieckiego helikoptera Mi-4 i ustalony został we wrześniu 1960 roku. Wynosił on 1.217 km. Helikopter „Mi-4” nie należy do aparatów wysoce nowych. Jest to śmigłowiec wieloosobowy (używany m. in. w charakterze taksówki powietrznej), produkowany seryjnie od 1951 roku. Dopiero obecnie udało się Stanom Zjednoczonym zbudować aparat o podobnych walorach.

SZTUCZNE ŁOKI DLA MOTOCYKLISTEK

Dla miłośników dwukołowej motocyklowej jazdy z firm angielskich proponuje w tym sezonie... loki ze sztucznego tworzywa. Bardzo bowiem malowniczo wyglądają włosy rozwiane na wietrze, nie gorzej, gdy trzeba później w tym stanie zejść z wielokółu... Nowoczesna peruka, oczywiście w różnych kolorach, jest umocowana do hełmu ochronnego, jaki powinien nosić każdy motocyklista. Wygląda się w tym bardziej twarzowo, a naturalna fryzura pozostaje pod spodem bez szwanku,

Akcja zakończona Prawie pół miliona złotych wpłacił Czytelnicy „Dziennika Łódzkiego” na fundusz wyposażenia szkoły Tysiąclecia

5 grudnia 1958 r., p. Roman Błaszczyk jako pierwszy odpowiedział na apel naszej redakcji w sprawie zbiórki na fundusz wyposażenia szkoły Tysiąclecia. Swoją stużetową wpłatą rozpoczął on listę ofiarodawców, która liczy kilkaset nazwisk i nazw instytucji.

Suma 441.859 zł, 69 gr., którą zakończyliśmy naszą akcję, powstała z dość wysokich, często kilkusetzłotowych wpłat, ale przede wszystkim z drobnych sum zoszczędzonych przez młodzież szkolną, uzyskanych ze sprzedaży zebranych makulatury, złomu, butelek itp. z dochodów zgromadzonych przy organizowaniu różnego rodzaju imprez. Znaczące sumy wpłacono także „zamiast kwiatów” z okazji imienin, świąt rodzinnych itd.

Przebieg tej akcji stanowi doskonałą ilustrację starania o „ziarno” i „świadczy” o wysokim stopniu wyrobienia społecznego naszych czytelników.

Akcja została zakończona. Uzyskaną ze zbiórki sumę przekazaliśmy na konto Łódzkiego Komitetu SFBS, NBP VI OM nr 921-9-509, gdzie również prosimy kierować wszelkie ewentualne dalsze wpłaty. LK SFBS przekaże na nasze ręce specjalne pismo zawierające wyrażenie podziękowania dla naszych Czytelników od Prezydium Komitetu. Przekazujemy te słowa uznania z prawdziwą satysfakcją dotychczas również nasze serdeczne podziękowanie.

(jp.)

Doświadczenia jednego turnusu

Doświadczenia jednego turnusu wykazały, że już teraz trzeba pomyśleć o właściwym przygotowaniu na rok przyszły kolonii wycieczkowej dla młodzieży ze środowisk gruzliczych. W latach ubiegłych nie organizowano akcji letniej dla tej młodzieży. W najbliższych tylko przypadkach umieszczano ją w prewenteriach. Nie rozwiązywało to jednak sprawy do końca.

Specjalną akcję wycieczkową dla młodzieży ze środowisk gruzliczych (nie znaczy to że chorej) zapoczątkowano dopiero w bieżącym roku. Istnieje w Łodzi prawie 2-tysięczny zastęp młodzieży w wieku 15-19 lat (a nawet 20), której grozi zachorowanie. Wyślanie jej na wycieczkę jest jednym ze środków profilaktycznych.

W ramach wspomnianej akcji umieszczono 180 osób na kolonii w Wiskowej Górze. W każdym turnusie do ogromnej gromady dzieci (kolonia liczy ponad 600 uczestników) dochodzi 60-osobowa grupa młodzieży, której zupełnie nie odpowiada tryb zajęć prowadzonych na kolonii, a dostosowanych do potrzeb dzieci. Kierownictwu kolonii sprawia to ogromne kłopoty natury wychowawczej i organizacyjnej tym bardziej, że jest to grupa koedukacyjna.

Pobyt młodzieży ze środowisk gruzliczych na kolonii, powinien być nastawiony głównie na wypocinek, lecz nie normalnych zajęć. To także stwarza dodatkowe trudności personelowi tej kolonii — gigant, przeciastemni pracą, trwającą do późnych godzin nocnych. Nie więc dziwnego, że kierownictwo ośrodka odwołuje się na przyszłość od przyjęcia tej młodzieży.

Jak nas informuje kierownik Przychodni Przeciwrzucicznej — dr M. Bańkowski, w roku przyszłym potrzeby realne wysłania młodzieży na koloniję na zachorowanie obejma około 1000 osób.

Należy chyba pomyśleć o przygotowaniu na rok następny ośrodków wycieczkowych grupujących tylko młodzież starszą, o zwierzbowaniu odpowiedniej kadry wychowawców, o przygotowaniu planu zajęć, które nie przerastałyby możliwości i potrzeb tej młodzieży. Nie powinna zainicjować więcej sytuacji ławienia dzieci z młodzieżą pełnoletnią. Nie należy także organizować dla niej turnusów

U progu nowego roku szkolnego

Nowe pomoce Nareszcie album „Ziemia Łódzka” Z drukami kłopoty nie wykluczone

Choć wakacje jeszcze w całej pełni w Przedsiębiorstwie „Cezas” ruch z każdym dniem wzrasta. Nauczyciele ze szkół łódzkich i z terenów województwa oglądają wystawione wzory nowych pomocy szkolnych dokonując zakupów zarówno drobnych jak i opiewających na setki tysięcy złotych. Te zakupy co rok są większe. „Cezas”, chcąc sprostać tym żądaniom zamówił w tym roku pomoce szkolnych i mebli na sumę 37 mln. zł, a więc o 7 mln. zł więcej niż w ubiegłym roku szkolnym.

Tegoroczne zaopatrzenie powinno być lepsze i z tego względu, że umowy z tamykami pomocy naukowych zawarto już z początkiem lata, podczas gdy w ub. roku ucyżono to dopiero w listopadzie. Po raz pierwszy w tym roku „Cezas” zakupuje ławki wyłącznie według nowego wzoru, wygodne i estetyczne. Takich ławek rozprawdzono już 8 tysięcy. Do końca tego roku zaś rozprawdzą się jeszcze dalszych 7 tys. a w przyszłym roku 18 tys. sztuk. Tradycyjne ławki sprzyjające skrzywieniom kręgosłupów u dzieci, na szczęście będą już powoli zastępowane ławkami ulepszonymi. Ukazały się też bardzo ładne, a co najważniejsze praktyczne stoły do pracowni fizycznych i chemicznych. Stoły te wykonane z metalu i płytek laminowanych nie tłuścących się i odpornych na ogień, a przy tym bardzo przystępnych dla oka w kolorze seledynowym. Takich stołów w tym roku nie będzie jeszcze wiele, ale jest nadzieja, że produkcja ich wzrośnie w najbliższym czasie.

Wśród producentów nowych mebli sporo jest łódzkich wytwórni. Dobrej jakości meble dostarczają np. warsztaty Szkoły Rzemiosł Budowlanych przy ulicy Nowotki 46 i Technikum Energetycznego.

Wśród nowych pomocy naukowych znajduje się mnóstwo przyrządów do fizyki np. spin taryskopy potrzebne do doświadczeń z zakresu atomistyki oraz mnóstwo narzędzi

do pracowni robót ręcznych jak imadła, wiertła, nakrętki, śruby itp. Na wyposażenie tej pracowni Kuratorium otrzymało z ministerstwa dodatkowo 5 mln. złotych. Po raz pierwszy dostarcza się szkolom sprzęt samochodowy. Zlecono też do produkcji warsztaty ślusarsko-stolarskie według nowego wzoru.

Wśród albumów nareszcie w tym roku ukazał się album „Ziemia Łódzka” obrazujący piękno naszego miasta i wo-

jewództwa. Wśród tablic znajdują się m. in. tablice poglądowe do nauczania rysunku technicznego, graficzne do astronomii i astrofizyki i tablice o telewizji. Stosunkowo najuboższej zapowiadają się zaopatrzenie w pomoce biologiczne. Przyczyna jest to, że dotychczas w Polsce istnieje tylko jedna jedyna, państwowa wytwórnia produkująca tego rodzaju pomoce i rzecz jasna nie jest w stanie zaopatrzyć wszystkich szkół. Nie wykluczone, że w nowym roku szkolnym zarysują się pewne trudności z drukami. Wprawdzie produkcję przyrzekli dostarczyć „Cezasowi” jeszcze w ciągu tego miesiąca odpowiednią ilość druków dla szkół, ale nie jest pewne czy to przyrzeczenie będzie zrealizowane.

(Kas)

Z naszego podwórka

Spółdzielnia samohójców?

Remonty elewacji nie omiły również gmachu pały Łódzkiej przy ulicy Piotrkowskiej 96. Ściany oficyn polatano w miejscach gdzie odpadł tynk i pomalowano pięknie kremową farbą. Pojaśniało...

Prace przebiegają sprawnie i ich jakość nie budzi zastrzeżeń. Poważne obawy lub wręcz przysłowiowe „ciarki” powoduje natomiast sposób w jaki robotnicy przystępują do pracy. Obserwowanie ich wyczerpnę przez okna pokoi redakcyjnych powoduje, że nasze koleżanki — te o słabszym nerwach — bledną i wychodzą na korytarz.

Proszę sobie wyobrazić sytuację w czasie demontażu rusznici: na szczycie drabiny o wysokości ok. 8 m. stoi robotnik. Drabina przymocowana jest cienkim drutem do haków wbitych w parapety i chwycie się jak w czasie szturmu. Oczywiście z dachu zwisa lina przytrzymałana przez dwu robotników ale nie służy ona jako zabezpieczenie ich kolegi stojącego na drabinie ale dla opuszczenia samej drabiny w dół wtedy gdy

zostanie już odczepiona od haków. Wystarczy mała nieuwaga i już do „Kroniki wypadków” przybędzie jeszcze jedna tragiczna informacja.

Remont elewacji przeprowadza Spółdzielnia „Budowlana” (Łódź, ulica Piotrkowska 120) ale problem BHP w budownictwie ciągle jeszcze pieczętuje się herbem „Króla Cwieczka”. Brak najprymitywniejszych zabezpieczeń ludzi pracujących w niebezpiecznych warunkach ciągle powoduje znaczną liczbę wypadków... Co na to inspektorzy BHP?...

(jd)

Łodzianie zjadają coraz więcej margaryny

Wpłynęła na to niewątpliwie lepsza jakość margaryny oraz przeświadczenie konsumentów, że margaryna jest zdrowia i tania. Pamiętamy wszyscy okres, kiedy nasi czytelnicy narzekali, że margaryny jest brak, a „Dziennik” interweniował u producenta. Obecnie nie ma już żadnych kłopotów z otrzymaniem margaryny wszystkich gatunków aż do „Palmi” włącznie. A już niedługo ruszy w kraju szósty zakład produkujący margarynę i wtedy nie będzie już zupełnej mowy o braku tego artykułu na rynku.

Spójrzcie margaryny w całej Polsce, a również i w Łodzi z roku na rok wzrasta. Ciekawe są cyfry mówiące, że przed pięć laty na głowę jednego statystycznego łodzianina przypadło w skali roku zużycie 35 kg. margaryny. Ostatnio przekroczyło 4 kilogramy.

Musimy zmierzyć tylko naszych czytelników którym smakuje margaryna czekoladowa, że ten artykuł niestety będzie coraz trudniejszy do zdobycia. Mówi się nawet o zlikwidowaniu produkcji margaryny czekoladowej, bo podobno kakao smaczniejszy.

Szkoda, bo margaryna kakowa z andrutami świetnie smakuje.

(Kas)

Mimochodem

Kultura i papier

Ogromna, bo mieszcząca do 12 tys. widzów Hala Sportowa bardzo często używa swego pomieszczenia imprezom kulturalnym, które liczyć mogą na masową frekwencję, mimo że niejednokrotnie są to imprezy typu kameralnego, wymagające odpowiedniej akustyki i światła, które mają poważny wpływ na poziom artystyczny widowiska. Ciekawą troską o stworzenie odpowiednich warunków dla tych imprez spada na ich organizatorów, natomiast chyba w zbyt małym stopniu interesuje to dyrekcję Hali. Brak tu odpowiedniej radiofonizacji, brak reflektorów. Jednak nie o nich chcieliśmy dziś mówić, lecz o sprawie bezpośrednio z tym związaną. Dla odpowiedniego oświetlenia świetłem potrzeba jest ciemna sala. Pulap Hali Sportowej jest oszklony i

Co dzień niesie?

W pasażu ZMP

Pasaż ZMP. Ułożony z kwiatów dywan, który ciągnie się aż do ul. Piotrkowskiej. Co jakiś czas odbywa się jego „trzępianie”. Fachowo nazywa się to pletieniem kwiecistym. Żeby radować nadal oczy wypoczywających tu łodzian.



Dla ochłody

Dziś zachęcamy do przyrzadzenia napoju musującego z serwatki. Dodatek: 1 litr serwatki, 1/2 dkg drożdży, cukier do smaku. Sposób wykonania: Drożdże rozpuszczamy w ciepłej wodzie i po 10 minutach do smaku. Napój ten można zabarwić karnelem. Jest tanio, smacznie i wartościowy dla organizmu. Świeżym gasi pragnienie.

(K)

Wycieczka do CSRS

Pragnąc udostępnić łódzkim turystom zwidzenie nowych terenów Czechosłowacji objeżdżając konwencją z Polską — Łódź — „Orbis” organizuje 4-dniową wycieczkę autokarem do Svidnika i Bardejowa w dniach od 9 do 12 br. W Dukli turyści zakwaterowani będą w hotelu „Turyści”, a na terenie CSRS w hotelu „Dukla” w Svidniku. Koszt uczestnictwa wraz z noclegami i wyżywieniem 480 zł. Uczestnicy mogą zakupić korony czekie w wysokości 150 za sumę 310 zł.

Mała encyklopedia

Śladami DAWNEJ ŁODZI

O rolniczym charakterze dawnej Łodzi świadczy najdobitniej znaczna liczba młynów. Najdawniejsze wzmianki dotyczą młyna wójtowego. W 1481 r. wójtowa Świętochna zabezpiecza część pożytki na „swoim młynie”. Z nieco późniejszego okresu pochodzi wiadomość o młynach plebana i biskupa.

Młyn księży (plebana) znajdował się przy zbiegu dzisiejszych ulic Stowiańskiej i Miłkowskiej, pomiędzy młynem wójtowskim i biskupim. Ten ostatni nazywano w zależności od nazwiska dzierżawcy. Przez długi czas nazywał się Kulam — jeszcze w 1770 r., mimo że na miejscu młyna stał tariat. Młyn Kulam leżał na terenie obecnego ZPB im. F. Dzierżyńskiego. Staw po przeciwnym stronie dzisiejszej ul. Piotrkowskiej istnieje nadal.

W 1582 r. powstał młyn zwany później Lamus. Wiemy o tym z akt diecezjalnych: biskup Rozdrażewski nadał przy wilej Jakubowi Chrapce, ten zaś po uzyskaniu aprobaty

biskupa Tylickiego, przystąpił w 1581 r. do budowy młyna leżącego „na rzecze, która idzie z boru do młyna Kulama”. Od młyna Lamusem zwane go zaczęli nazywać się jego dzierżawcy (!).

Felieton w Żyły w sosie własnym

Różne bywają gusty kulinarne. Ob. S. czuje np. słabość do wosłowni. Tę gwałt jej kupił 7 stólków „Wosłowni w sosie własnym” produkcy Łódzkiej Wytwórni Środków Odżywczych.

Kiedy jednak zgłodził otworzył na wycieczkę pierwszy stólk, okazało się, że zamiast ulubionej potrawy, zawiera on — żyły w różnych postaciach i rozmiarach. Zawartość drugiego stółka była identyczna. Przy trzecim ob. S. załamał się, wydobywając 100 gramów dorodnych żył i zgrubiałych gąbczastych błon. Cztery pozostałe stółki nie zostały jeszcze otworzone, gdyż nabywca przestała mieć ich zapas. Podobno przeszedł się na konserwie wosłowej produkcy rumuńskiej, która zgodnie z etykietą zawiera mięso.

Wybrane zaś starannie żyły ob. S. przesłał za naszym pośrednictwem Łódzkiej Wytwórni. Ciekawo jesteśmy co teraz nastąpi. Czy wytwórnia zmieni zawartość stólków czy napis na konserwie np. na „Żyły w sosie własnym”. Ale wtedy trzeba będzie coś zrobić z ceną.

(M)

HAŚŁO DNIA: WSPINAJĄC SIĘ NA WYŻYNY AWANSU — NIE SŁYCHAJ INNYCH.

W Klubie MPiK

Spotkanie z autorem

W ramach cotygodniowych spotkań Klubu Miłośników Teatru, w piątek 3 bm. o godz. 17.30 w kawiarni Klubu MPiK przy ul. Piotrkowskiej — ZBIGNIEW NIENACKI opowie o swej twórczości dramatycznej.

Przy NTU 303-04

Lato w kawiarniach i restauracjach

Jutro, w piątek 3 bm. w godz. 14-15.30 przez telefon 303-04 odpowiadać będą DYREKTORZY ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH.

TEMAT: uwagi krytyczne, postulaty i propozycje dotyczące pracy kawiarni, restauracji i barów łódzkich, obsługi konsumentów, jakości potraw, godzin otwarcia lokali itp.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PÓŁ domu (dwa pokoje wolne) w Pabianicach pilnie sprzedam. Oferty „12288” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 12288 G

DOMEK lub połowę z placem do 90.000 zł kupię zaraz. Oferty „12217” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 12217 G

DOM 4-izbowy koło Pabianic sprzedam. Mieszkanie wolne. Wiosna Pabianice, Pomorska 24. 148

1/3 DOMU murowanego wydzielnego spod kwatunku sprzedam. Po sprzedaży trzy pokoje z kuchnią wolną. Wiosna Pabianice, Pomorska 24. 12285 G

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju lub lokatorskiego na jeden rok. Oferty „12286” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 12286 G

DWA pokoje, kuchnia z wygodami w nowym budownictwie w Złoty Górze, Jeleniej Górze — zamienię na mieszkanie w Łodzi. Łódź, tel. 461-65. 12302 G

PRACUJĄCY poszukuje pokoju lub lokatorskiego. Oferty „12241” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 12241 G

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia (bloki) zamienię na dom — jednorodzinny z ogrodem. Łódź, Zachodnia 401. 12285 G

DWA pokoje, kuchnia z wygodami w nowym budownictwie w Złoty Górze, Jeleniej Górze — zamienię na mieszkanie w Łodzi. Łódź, tel. 461-65. 12302 G

PRACUJĄCY poszukuje pokoju lub lokatorskiego. Oferty „12241” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 12241 G

KUPNO

ZABY wodne na eksport skupujemy w każdej ilości. Zainteresowanym osobom (fachowcom) zbudować wysyłamy instrukcje omawiające korzystanie z tego skupu, sposobu łowienia, wysyłki itp. Prosimy pisać na adres: „Rana Eksport” Warszawa 12, ul. Dąbrowskiego 71-73. 4010 K

Samochody-motocykle

MOSKOWICZ 400, stan bardzo dobry sprzedam. Aleja Cmentarna 6-2 (Dolny). 12220 G

SAMOCCHÓD „Citroen” „Opel” sprzedam lub Lipca 33. 12280 G

SAMOCCHÓD marki „Chevrolet” 3/4 t. sprzedam. Wiosna ul. Teresja 116. 12289 G

SAMOCCHÓD „DKW” sprzedam. Zachodnia 10. 12210 G

„WARSZAWA” oraz „Ociep-Super” stan bardzo dobry — sprzedam. Zachodnia 83. 12209 G

PRACA

KOBIETA dochodząca do dwudziestoletniego doświadczenia. Zgłaszać się do Włodkowskiego 21 m. 23. 12290 G

KOBIETA do dziecka potrzebna. Zgłoszenia w Włodkowskiej 3 m. 30. 12253 G

FELCZERKA poszukuje pracy. Oferty „12172” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 12172 G

CUKIERNIK - karmelaz potrzebny. Oferty „12174” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 12174 G

DANIA 28. VII. na przydziale tramwajowym przy ul. Morelowej zastawiono paczkę zawierającą szalik. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Chwałowski, Łagiewnicka 202. 12274 G

ZGUBI

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne upoważnione do wykonywania tego rodzaju robót. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 4058/K

ZAPISY

II KORESPONDENCYJNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla PRACUJĄCYCH w Łodzi, ul. Kopernika 2, tel. 307-24, ogłasza zapisy kandydatów z Łodzi i powiatu łódzkiego na r. szk. 1962/63 do klasy VIII, IX, X i XI. Informacji udziela i podania przyjmują sekretariat liceum w poniedziałki i czwartki w godzinach od 17 do 19. 4043/K

Podział funduszu zakładowego

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska 55, podaje do wiadomości, że z dniem 28 lipca 1962 r. dokonuje wypłaty nagród z funduszu zakładowego za rok 1961. Zgodnie z obowiązującym regulaminem wszelkie roszczenia do nagród mogą być składane do dnia 14 sierpnia 1962 r. Reklamacje złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane. 3423/T

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KANDYDACY do zawodu bibliotekarskiego znajdują natchmiast pracę w Bibliotece im. L. Waryńskiego w Łodzi. Wymagane świadectwo dojrzałości i zameldowanie na pobyt stały w Łodzi. Warunki pracy do omówienia w sekretariacie Biblioteki, Łódź, ul. Gdańska 102, codziennie, w godz. 9-14. 3419/T

SOLIDNE inteligentne osoby do akwizycji biletów teatralnych — wynagrodzenie prowizyjne, przeciętnie w granicach 1.200-1.500 zł, wymagany wieloletni gwarancyjny — zatrudni Teatr Powszechny, Łódź, ul. Obronki 21. Zgłoszenia w godz. 10-12. 3433 T

ZGUBI

DANIA 28. VII. na przydziale tramwajowym przy ul. Morelowej zastawiono paczkę zawierającą szalik. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Chwałowski, Łagiewnicka 202. 12274 G

ZGUBI

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne upoważnione do wykonywania tego rodzaju robót. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 4058/K

ZAPISY

II KORESPONDENCYJNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla PRACUJĄCYCH w Łodzi, ul. Kopernika 2, tel. 307-24, ogłasza zapisy kandydatów z Łodzi i powiatu łódzkiego na r. szk. 1962/63 do klasy VIII, IX, X i XI. Informacji udziela i podania przyjmują sekretariat liceum w poniedziałki i czwartki w godzinach od 17 do 19. 4043/K

ZAPISY

II KORESPONDENCYJNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla PRACUJĄCYCH w Łodzi, ul. Kopernika 2, tel. 307-24, ogłasza zapisy kandydatów z Łodzi i powiatu łódzkiego na r. szk. 1962/63 do klasy VIII, IX, X i XI. Informacji udziela i podania przyjmują sekretariat liceum w poniedziałki i czwartki w godzinach od 17 do 19. 4043/K

Podział funduszu zakładowego

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska 55, podaje do wiadomości, że z dniem 28 lipca 1962 r. dokonuje wypłaty nagród z funduszu zakładowego za rok 1961. Zgodnie z obowiązującym regulaminem wszelkie roszczenia do nagród mogą być składane do dnia 14 sierpnia 1962 r. Reklamacje złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane. 3423/T

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KANDYDACY do zawodu bibliotekarskiego znajdują natchmiast pracę w Bibliotece im. L. Waryńskiego w Łodzi. Wymagane świadectwo dojrzałości i zameldowanie na pobyt stały w Łodzi. Warunki pracy do omówienia w sekretariacie Biblioteki, Łódź, ul. Gdańska 102, codziennie, w godz. 9-14. 3419/T

INŻYNIEROWI i techników budowlanych z uprawieniami, murarzy, cieśli, zbrojarzy, ślusarzy, kierowców na samochody ciężarowe, maszynistów na żurawie wieżowe, betoniarzy i robotników niewykwalifikowanych — zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1, Łódź, Al. Kościuski 101. Dla pracowników zamieszkałych hotel i stołówka zapewnione. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia i plac, LPBP Łódź, Al. Kościuski 101, w godzinach od 7.30 do 13.30. 4027/K

PORTIERÓW oraz pracowników służby dozoru i pracowników do transportu wewnętrznego — zatrudni natchmiast Zakład Przemysłu Dzierzawskiego „Elasticana” w Łodzi, ul. Milionowa 21. Zgłoszenia przyjmują dział kadr, w godz. 8-15. 3410/T

ELEKTRYKÓW posiadających grupy kwalifikacyjne do pracy na 3 zmiany i na 1 zmianę — przyjmą natchmiast ZPW im. Gwardii Ludowej w Łodzi, ul. Wróblewskiego nr 19. 4039/K

KIEROWNIKA administracyjnego, magazynierów, księgowych, monterów silnikowych, cieśli, murarzy, betoniarzy oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska 55, dział zatrudnienia, pokój 205, w godz. 7-11. 3352/T

PRACOWNIKA do działu księgowości na stanowisko kierownika księgowości materiałowej z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i praktyką oraz technik budowlanego do działu techniczno-produkcyjnego z praktyką w budownictwie i znajomością budowy oburzu kotłów parowych i kominów — zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Przemysłu Spożywczego w Łodzi, ul. Lipowa 85. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Oferty przyjmują i informacji udziela dział kadr, pokój nr 5, w godz. 8-15. 3431/T

INŻYNIERA chemika lub technika chemika ze znajomością przetwórstwa tworzyw sztucznych — zatrudni natchmiast Spółdzielnia Pracy „Uranium”, Łódź, ul. Narutowicza 26. Zgłoszenia przyjmują dział kadr, tel. 243-19. 3434/T

TECHNIKA - mechanika na stanowisko technologa oraz wysoko kwalifikowanych ślusarzy-narzędziowców — zatrudni natchmiast Łódzkie Zakłady Cewek Przędzalnictwowych w Łodzi, ul. Pabianicka 119/131. Zgłoszenia przyjmują sekcja kadr, tel. 428-50. 3435/T

EKONOMISTĘ(stkę) do działu planowania, pracy i płacy (wyższe wykształcenie) — zatrudni Zakłady Chemiczne - Farmaceutyczne „Chemik” Spółdzielnia Pracy, Łódź, ul. Wschodnia 74. Zgłoszenia przyjmują dział kadr, w godz. 7-15. 3417/T

TECHNIKA włókiennika na stanowisko kontrolera międzyoperacyjnego w przedalni — zatrudni natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. „Rewolucji 1905-r.” w Łodzi, ul. Strzelecka 6. Zgłoszenia przyjmują dział personalny, w godz. 8-15. 3412/T

TECHNIKA - włókiennika do działu kontroli technicznej (kontrola tkanin eksportowych) — zatrudni Rudzka Wykończalnia Przemysłu Bawełnianego, Łódź, ul. 3 Maja 64/66. Zgłoszenia przyjmują dział kadr, w godz. 8-15. 3413/T

RACHMISTRZA z wykształceniem średnim lub niepełnym średnim i praktyką w rachubie, murarzy oraz robotników niewykwalifikowanych — zatrudni natchmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 6 w Łodzi, ul. Lubelska 9/11, dział zatrudnienia, pokój 27. 3403/T

TECHNIKA normowania — zatrudni natchmiast Spółdzielnia Pracy „Argentum” w Łodzi, ul. Zamenhofa 19. 3420/T

Wyrazy szczerzego współczucia kole-dze Bronisławowi MALEWSKIEMU z powodu śmierci

OJCA

składają:
ZARZĄD, KOLEŻANKI I KOLE-DZY ze SPÓŁDZIELNI „REKO-DZIEŁO ARTYSTYCZNE” w ŁODZI.

4047/K

W dniu 31 lipca 1962 roku zmarła
S. + P.

JANINA GRZYBOWA

z domu GĄSIOROWSKA
Eksportacja zwłok z kaplicy Szpitala św. Rodziny odbędzie się w dniu 3 sierpnia, o godz. 11.30 do grobu rodzinnego w Warszawie. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pozostali w głębokim żalu:

MAŁŻ, CÓRKA, BRAT I RODZINA.

12414/G

Kole-dze Bernardowi GRZYBOWI serdeczne wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ZONY

składają:
ZARZĄD, RADA, KOLEŻANKI I KOLE-DZY ze SPÓŁDZIELNI „KONFEKCYJA ARTYSTYCZNA” w ŁODZI.

3440/T

Koleżance Marii MIDUCHOWEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:
RADA, ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY ze SPÓŁDZIELNI PRACY CHEMIKÓW „XENON” w ŁODZI.

3432/T

Dnia 31 lipca 1962 r., opatrzona św. sakramentami zmarła
S. + P.

Antonina Maks

z domu SĄJKOWSKA
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy cmentarza katolickiego przy ulicy Ogrodowej nastąpi dnia 2 sierpnia br., o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu:
CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZEK I RODZINA.

12402/G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50
Informacje o wszelkich usługach 03
Pogot. Ratunkowe 07
Pogot. Milicyjne 09
Wiosna pomoc lekarską m. Łódź 444-44
Straż Pożarna MO Kom. Miejska MO Kom. Ruch Drogowy 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 330-60
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
Centrala Podmiejska MO 359-15

TEATRY

PANSTW. OPERETKA (Piotrkowska 249). Gościnne występy Operetki w Szczecinie g. 19.15
Komedia muzyczna „Bo-xy”
POZOSTAŁE TEATRY — nieczynne.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Włodkowskiego 36) czynne we wtorki i czwartki w godz. 11-19; w soboty, piątki i soboty w godz. 13-15; w niedziele 10-16.
ZOO — czynne g. 8-18.
PALMIARNIA — czynna od godz. 10 do 18 (proch doniedziaków).

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Karmazynowy pirat” pr. USA, doz. od lat 13, g. 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Rio Bravo” pr. USA, doz. od lat 12, g. 10, 13, 15, 19
WISLA (Tuwima nr 1) „Kolorowe melodie” pr. USA, doz. od lat 10, g. 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Reka w potrzasku” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)
STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) „Furzyany gang” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)

KINA I KATEGORIE

KINO LDK (ul. Traugutta 19) „Mitode lwy” pr. USA, doz. od lat 16, g. 13.45, 16, 18.15
MUZA (Pabianicka 173) „Francuska i miłość” pr. franc. doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

STYLOWY (Kilińskiego 123)

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Karmazynowy pirat” pr. USA, doz. od lat 13, g. 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Rio Bravo” pr. USA, doz. od lat 12, g. 10, 13, 15, 19
WISLA (Tuwima nr 1) „Kolorowe melodie” pr. USA, doz. od lat 10, g. 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Reka w potrzasku” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)
STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) „Furzyany gang” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)

KINA I KATEGORIE

KINO LDK (ul. Traugutta 19) „Mitode lwy” pr. USA, doz. od lat 16, g. 13.45, 16, 18.15
MUZA (Pabianicka 173) „Francuska i miłość” pr. franc. doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

STYLOWY (Kilińskiego 123)

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Karmazynowy pirat” pr. USA, doz. od lat 13, g. 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Rio Bravo” pr. USA, doz. od lat 12, g. 10, 13, 15, 19
WISLA (Tuwima nr 1) „Kolorowe melodie” pr. USA, doz. od lat 10, g. 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Reka w potrzasku” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)
STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) „Furzyany gang” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)

KINA I KATEGORIE

KINO LDK (ul. Traugutta 19) „Mitode lwy” pr. USA, doz. od lat 16, g. 13.45, 16, 18.15
MUZA (Pabianicka 173) „Francuska i miłość” pr. franc. doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

STYLOWY (Kilińskiego 123)

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Karmazynowy pirat” pr. USA, doz. od lat 13, g. 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Rio Bravo” pr. USA, doz. od lat 12, g. 10, 13, 15, 19
WISLA (Tuwima nr 1) „Kolorowe melodie” pr. USA, doz. od lat 10, g. 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Reka w potrzasku” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)
STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) „Furzyany gang” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)

KINA I KATEGORIE

KINO LDK (ul. Traugutta 19) „Mitode lwy” pr. USA, doz. od lat 16, g. 13.45, 16, 18.15
MUZA (Pabianicka 173) „Francuska i miłość” pr. franc. doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

STYLOWY (Kilińskiego 123)

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Karmazynowy pirat” pr. USA, doz. od lat 13, g. 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Rio Bravo” pr. USA, doz. od lat 12, g. 10, 13, 15, 19
WISLA (Tuwima nr 1) „Kolorowe melodie” pr. USA, doz. od lat 10, g. 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Reka w potrzasku” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)
STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) „Furzyany gang” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)

KINA I KATEGORIE

KINO LDK (ul. Traugutta 19) „Mitode lwy” pr. USA, doz. od lat 16, g. 13.45, 16, 18.15
MUZA (Pabianicka 173) „Francuska i miłość” pr. franc. doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

STYLOWY (Kilińskiego 123)

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Karmazynowy pirat” pr. USA, doz. od lat 13, g. 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Rio Bravo” pr. USA, doz. od lat 12, g. 10, 13, 15, 19
WISLA (Tuwima nr 1) „Kolorowe melodie” pr. USA, doz. od lat 10, g. 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Reka w potrzasku” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)
STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) „Furzyany gang” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)

KINA I KATEGORIE

KINO LDK (ul. Traugutta 19) „Mitode lwy” pr. USA, doz. od lat 16, g. 13.45, 16, 18.15
MUZA (Pabianicka 173) „Francuska i miłość” pr. franc. doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

STYLOWY (Kilińskiego 123)

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Karmazynowy pirat” pr. USA, doz. od lat 13, g. 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Rio Bravo” pr. USA, doz. od lat 12, g. 10, 13, 15, 19
WISLA (Tuwima nr 1) „Kolorowe melodie” pr. USA, doz. od lat 10, g. 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Reka w potrzasku” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)
STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) „Furzyany gang” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)

KINA I KATEGORIE

KINO LDK (ul. Traugutta 19) „Mitode lwy” pr. USA, doz. od lat 16, g. 13.45, 16, 18.15
MUZA (Pabianicka 173) „Francuska i miłość” pr. franc. doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

STYLOWY (Kilińskiego 123)

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Karmazynowy pirat” pr. USA, doz. od lat 13, g. 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Rio Bravo” pr. USA, doz. od lat 12, g. 10, 13, 15, 19
WISLA (Tuwima nr 1) „Kolorowe melodie” pr. USA, doz. od lat 10, g. 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Reka w potrzasku” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)
STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) „Furzyany gang” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)

KINA I KATEGORIE

KINO LDK (ul. Traugutta 19) „Mitode lwy” pr. USA, doz. od lat 16, g. 13.45, 16, 18.15
MUZA (Pabianicka 173) „Francuska i miłość” pr. franc. doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

Start o krok od II ligi

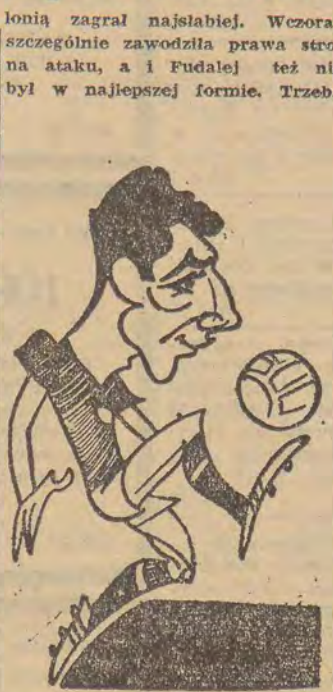
Jedyną bramkę meczu zdobył Manowski

Cieńko wywalczonym zwycięstwem 1:0 (1:0) zakończył się odbyty wczoraj w Warszawie mecz Polonia — Start o wejście do drugiej ligi. Jedyną bramkę uzyskał dla Startu Manowski, na kilka minut przed przerwą.

Zanosilo się na kość bezpardonową. Polonia z miejsca rzuciła się do ataku. Była to bowiem jej ostatnia stawka. Szanse awansu dawała jej tylko zwycięstwo. Zaczęła grać niezwykle ostro, pragnąc tym zaskoczyć lodzian i wzburzyć w nich pewien respekt dla siebie. Na szczęście sędziowanie zawodów powierzono wytrawnemu arbitrowi, który widząc na co się zanosil, bez miłosierdzia odgrywał wszystkie przekroczenia polonistów.

Energiczne ataki gospodarzy spotykały się ze zdecydowanym oporem ze strony obrońców lodzian. Sopotek głęboko cofnięty do tyłu grał rolę drugiego stopera. On to wraz z Kuchnickim skutecznie likwidował w zarodku niebezpieczeństwo. Zależeniem Startu było pozwolić wyszumić się przeciwnikowi w początkowym okresie meczu, a następnie przejść do kontruderzenia.

Plan w założeniu może i słuszny wymagał jednak wykonania. A tu ofensywa lodzian jakoś nie mogła dojść do głosu. Mówili mi ludzie, którzy obserwowali wszystkie mecze, jakie Start dotychczas rozegrał, że właśnie z Po-



było czekać z górą 40 min. na zapowiedziane przeciuderzenie. Bramka padła w okolicznościach najmniej oczekiwanych. A stało się to dzięki przytomnemu zagranu obrońcy Szewialto. Porwał on piłkę i idealnie wyłożył Manowskiemu do strzału. Środkowemu napastnikowi lodzian zdobycie bramki nie przedstawiało trudności.

Po zmianie stron lodzianie ograniczyli się wyłącznie do defensywy. Ryzykowali przez to wiele, bo zwycięstwo. Przewaga jednej bramki bynajmniej nie usprawiedliwiała dalszego ciągu planu taktycznego. W ten sposób przeciecz zaprzeczono cenne punkty w Lublinie i zanosilo się na to w Warszawie. Odbijano pił-

kę byle dalej od pola karnego. Oczywiście stawała się ona znów lodzian panował chaos. Raz strzał w poprzeczke, drugi raz o ułamek sekundy spóźnione wkroczenie w akcję napastnika Polonia uratowało lodzian przed bak-dzo niemiłymi następstwami.

Start zdobył się zaledwie na dwie akcje. Były one niezwykle groźne w wyniku świetnej współpracy Sobczaka z Łazarkiem. Ostatnie minuty meczu były nieciekawe. Polonia straciła wiarę w możliwość odniesienia zwycięstwa, a lodzianie grali już tylko na czas.

Mecz oglądało około 10 tys. widzów, w tej liczbie znalazło się przynajmniej 2 tys. kibiców lodzian, którzy rozradowani zwycięstwem swej drużyny, nie omieszkałi odpisać na jej cześć tradycyjnego „sto lat”, a stadion przy ul. Konwiktorskiej opuszczał rozradowani, niosąc przed sobą transparent witający już piłkarzy Startu w II lidze. Pełne uznanie należy się sędziemu Stoniakowski z Katowic, który stanął na wysokości zadania.

K. ROZMYŚLOWICZ

Dalsze spotkania o wejście do II ligi:

Górniki Radlin — Stal Stalowa Wola 4:0 (0:0)

KSZO Ostrowiec — Raków Częstochowa 2:4 (0:3)

Gryf Toruń — Polonia Gdańsk 1:2 (0:1)

Czarni Słupsk — Czarni Szczecin 1:0 (0:0)

Mazur Elk — Granica Ketrzyn 3:0 (1:0)

Karnecik piłkarski

Wniosek komisji proponujący pozostawienie drużyny piłkarskiej KS Mazovii w klasie A spotkał się z pełną abrobatą zarządu ŁOZPN.

Dzięki tej decyzji sport w Rawie Mazowieckiej koncentrujący się przy jednym w tym mieście klubie uzyskał możliwość dalszego rozwoju, a piłkarstwo podnosiło na poziom.

Czy w związku z likwidacją KS Bawelny miejsce jej w klasie A uda się zatrzymać dla LKS? Najprawdopodobniej nie. Na ten temat wypowiedź się zresztą WGID na dzisiejszym posiedzeniu.

W wypadku awansu Startu do II ligi i nieprzynajmniej miejsca w klasie A dla LKS, zadanie konieczności uzupełnienia III ligi przez jeden zespół, a klasy A przez dwie drużyny. Kandydatami do III ligi są: Concordia i Bzura jako wielomistrzowie poszczególnych grup klasy A. Komu przypadnie awans zdecydowanie eliminacyjna rozgrywka (mecz i rewanż). Również na podstawie przeprowadzonej eliminacji wyłonione zostaną spośród czterech najlepszych drużyn klasy B dwa zespoły, które uzupełnią klasę A do liczby 12 drużyn.

Wyniki w Helsinkach

Zakończony został w Helsinkach festiwalowy turniej w siatkówkę kobiet. Nasze reprezentantki w ostatnim meczu pokonały łatwo zespół NRD 3:0 i zdobyły srebrny medal. Pierwsze miejsce i złoty medal uzyskała siłna drużyna Rumunii.

W eliminacjach wzięło tylko dwóch Polaków, bowiem pozostał, dzięki szczęśliwemu losowaniu, przeszedł bez walki do drugiej rundy turnieju. Dobrze spisali się Smoliński (średnia) zwyciężając jednogłośnie na punkty zawodniczką ZRA Camola. Drugi nasz reprezentant Adamaszek (lekką) zremisował z Finem Tapio.

Radio i telewizja

PROGRAM I CZWARTEK, 2 SIERPNIA

17.00 Wiadomości. 17.05 Z życia Związku Radzieckiego. 17.35 „Mój rytm”. 18.00 „Z plecakami po kraju”. 18.20 Publicystyka ekonomiczna. 18.30 Radioreklama. 18.50 d.c. Radioreklamy. 19.05 „Ballada o żołnierzu tułaczku” — słuch. w opr. Z. Dąbrowskiego. 19.41 Muzyka popularna. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Rosini „Cyrułk Sewilski” — opera. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

7.50 Koncert dla wczasowiczów. 8.30 Stan pogody i wiadomości. 8.35 „Od Ikara do Lunnika”. 9.30 Aud. aktualna. 10.00 Melodie i piosenki o polskich miastach. 10.30 „Ludzie, lata i życie” — fragm. wspomnień I. Ehrenburga. 11.00 Muzyka naszych przyjaciół. 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów. 12.30 Radioreklama. 12.45 (f.) Magazyn dla wsi. 13.00 Z twórczości E. Griega. 13.25 „Ocalenie” — odc. pow. J. Conrad. 13.45 „Baedeker Mazowiecki”. 14.00 (f.)

Aud. literacka. 14.15 (f.) „Calendarium kultury muzycznej”. 14.30 Publicystyka międzynarodowa. 15.00 „Co nam przynosi dwutygodnik „Śpiewamy i tańczymy”. 15.30 Aud. dla dzieci. „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”. 16.00 Wiadomości. 16.05 w kręgu muzyki klasycznej. 16.40 Ekonomiczny problem tygodnia. 17.05 (f.) Aud. literacka. 17.20 (f.) Muzyka ludowa. 17.30 (f.) „Aktualności lodzkie”. 17.45 (f.) „Kwarantanna inżyniera B.”. 18.00 (f.) Aud. aktualna. 18.30 (f.) Radioreklama. 18.30 (f.) Wiadomości. 18.35 „Chiniski mur i żółta rzeka”. 18.45 Koncert Chóru Różni. Wrocławskiej PR. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Wieczorny koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej. 20.25 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 20.45 Melodie egzotyczne. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Kalendarium kulturalny. 22.10 Do tańca grają Ork. K. Edelhausa. Ork. Tan. Radia Bałtyckiego. Ork. Fr. Pousela i Ork. Reg. Oweña. 23.00 Muzyka kameralna (Respighi, Roussel). 23.37 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

18.03 Program dnia (Łódź lok.) 18.05 „Przechadzki po mieście” — „Parki lodzkie” cz. II (Łódź lok.) 18.20 Klub „Myski Miki” — film (W). 19.05 „Dokąd idziemy” — film dokumentalny prod. polskiej (W). 19.30 Dziennik TV (W) 20.00 Film krótkometr. prod. TV „Mieście Islamu” (W) 20.10 „Duże C” — II progr. A. Kamińskiego (W) 20.30 Polska Kronika Filmowa (W) 20.40 Teatr „Kobra” — wid. sensacyjna pt. „Od szóstego do szóstej” wg Mac. Donalda. Tłumacz i adaptacja — Maria Wisłocka i Stanisław Srednicki. Reżyseria — Janusz Morgensztern. Wykonawcy: Małgorzata Lorentowicz, Alicja Wyszyńska, Jerzy Pichelski, Janusz Byliczyński, Tadeusz Płuciński, Tadeusz Janczar, Tadeusz Czechowski, Kazimierz Talarczyk (W) 21.45 Ostatnie wiadomości (W).

Gramy w tenisa

Na obóz treningowy do Gdyni wyjechała grupa młodych tenisistów MKT. Prowadzona od kilku lat akcja organizowania zgromadzeń w Sopocie względnie Gdyni daje dobre wyniki. Młodzi gracze nabierają kondycji i zapoznają się z techniką gry.

Nie wszyscy jednak mogli wyjechać nad morze. Dla tych wszystkich, którzy pozostali w mieście, a chcą grać w tenisa, pozostałe odwiedzić korty w Parku Poniatowskiego, by skorzystać z akcji otwartych boisk (w danym wypadku kortów tenisowych) i skorzystać z bezpłatnego sprzętu i wskazówek trenera.

W Bydgoszczy z Polonią w Szczecinie z Pogonią

Poważniejszą próbą, na podstawie której będzie można zorientować się w skali przygotowania do sezonu mistrzowskiego, będzie mecz jaki rozegra ona w przyszłą sobotę w Bydgoszczy z tamtejszą Polonią.

Sezon rozgrywek o punkty rozpoczyna się 12 bm. z tym, że LKS pierwszy mecz rozegra w Szczecinie z Pogonią. Toteż zespół po meczu z Polonią nie wraca do Łodzi, lecz uda się do Szczecina. LKS czynił starania o przeniesienie meczu na sobotę. Pogoni jednak nie wyraziła na to zgody.

Juniorzy LKS w walce o tytuł mistrza Polski grają w ćwierćfinale z Unią (Tarnów). Mecz odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 10 w Tarnowie. Do spotkania rewanżowego między LKS i Unią dojdzie za tydzień w Łodzi.

Trzy dni pod znakiem lekkoatletyki

na boisku Startu przy ul. Teresy

Trzy dni trwać będą w Łodzi lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, dostępne dla zawodników posiadających klasę pierwszą.

Jak nas wczoraj na konferencji prasowej poinformował prezes ŁOZLA Zbigniew Lis, wiceprezes Tadeusz Marcinkiewicz i przewodniczący Wydziału Spraw Sędziowskich ŁOZLA Tadeusz Maczkowski, na starcie stanie przeszło 400 zawodników reprezentujących aż 68 klubów sportowych.

W mistrzostwach wezmą udział zawodnicy tak zwanego zaplecza kadry narodowej, jak również ci, którzy ze względu na ostatnio słabsze wyniki zostali wyeliminowani z kadry. Obok młodych i obiecujących lekkoatletów zobaczymy starszych wiekiem i o bogatej rutynie. Do rzędu tych zalicza się między innymi Kropioldowski. Zobaczymy go w skoku w dal.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Zawody rozpoczną się w piątek o godz. 10 na stadionie Startu przy ul. Teresy. Oficjalne i uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi tegoż dnia o godz. 17.45.

Pierwszego dnia rozegrane zostaną następujące konkurencje: finałowe: 100 m kobiet i mężczyzn, 110 m p.pł., 400 m mężczyzn, 3000 m (bieg płoski), kula kobiet, dysk mężczyzn, skok w przelocie, skok w dal mężczyzn, i sztafeta 4 x 100 m mężczyzn.

W sobotę 4 bm. eliminacje rozpoczyna się o godz. 10, a dalszy ciąg mistrzostw nastąpi o godz. 18. W dniu tym odbędzie się następujące konkurencje: finałowe: 400 m kobiet, 200 m mężczyzn, 200 m p.pł., 800 m kobiet, 4 x 400 m, wzniesienie kobiet, dysk kobiet, trójkątny, skok przeskakiem, 1.500 m z przeszkodami.

W niedzielę 5 bm. mistrzostwa rozpoczną się o godz. 8 rano. Program przewiduje, że zakończą się one o godz. 14. Oto pozostałe konkurencje finałowe: 200 m kobiet, 800 m mężczyzn, 1.500 m mężczyzn, 5.000 m, skok w dal kobiet, skok o tyczce, kula mężczyzn.

Najwięcej zawodników zgłoszonych jest do biegu na 200 m — 32 i do biegu kobiet na 800 m — 30.

Przewodniczącą Wydziału Spraw Sędziowskich p. T. Maczkowski, za naszym pośrednictwem, zwraca się do wszystkich sędziów lekkoatletycznych znajdujących się w Łodzi o konieczne przybycie na stadion przy ul. Teresy, gdyż ze względu na okres urlopowy istnieją kłopoty z wyznaczeniem pełnych składów komisji sędziowskiej. (J. n.)



PLASZCZE popielinowe damskie i męskie po obniżonych cenach — 250 i 350 zł. Ponoczozy steelonowe 14 zł. Ponoczozy helanowe 35 zł — bluzki bawelniane 20—40 zł, resztki tkanin bawelnianych i jedwabnych — ul. Władcy Bytomskiej 45.

KOSZULE męskie jedwabne — 55 zł. Skarpety męskie od 5 do 19 zł. Bluzki damskie steelonowe od 100 do 140 zł. Swetry dziecięce od 20 do 80 zł. Ponoczozy steelonowe od 22 do 28 zł — ul. Wiewiórkowskiego 6.

MASZYNY do szycia produkcji krajowej („Luczniki”, „WIFAMA”, „VESTA”) i zagraniczne („Kier”, „Tula”).

NOWOŚĆ — baterie campingowe — 45 zł. Artykuły gospodarstwa domowego, żelazne i elektryczne w dużym wyborze — ul. Piotrkowska 181.

DOSKONAŁY płyn do pielęgnacji much i owadów „Presto” — 15.50 zł można nabyć w sklepach — ul. Obrońców Stalingradu 54. Kilinskię 115, Armii Czerwonej 45, Andrzej Struga 2, Gdańska 5.

UWAGA — płyn „Presto” po jednorazowym rozpyleniu działa skutecznie w ciągu kilku dni. 4080-K

❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Jerzy Stawiński

(33)



— To nie będzie łatwo — odparłem. — Nie znajdzie takiego drugiego tematu. I powiesiłem słuchawkę.

I znowu leciałem nad Atlantykem między Ameryką a Afryką, tylko wyżej, szybciej i bez żadnych wstrząsów. „W czasie podróży superreaktorem COMET prosimy ustawić na poręcz fotela pełny kieliszek. Przekona się pan (pani), że w czasie lotu nie wyleje się ani kropła płynu”. Wierzyłem na słowo, bo kieliszek czegokolwiek kosztował dewizy, a to wolałem pozostawić na Paryżu. Odczuwałem leciał z szybkością 835 km/godz. i to szybko pokonywanie przestrzeni kazało mi znowu powrócić myślą do szybkiego upływu czasu: świadomość tę odczuwałem coraz częściej, jak coraz silniejsze dźwięki zęba, gdy próchnica niszczy szkliwo i zaczyna dobierać się do nerwu. Ból ten czasami zamilczał, czasami zanikał pod wpływem silniejszych bodźców, ale teraz siedząc bezczynnie w samolocie, z tygodnikiem ilustrowanym na kolanach, odczuwałem go z siłą dotąd nie spotykaną. Siedemnaście lat minęło oto od czasów barykady i zbliżałem się do czterdziestki. Przed dziesię-

ciu laty, gdy przekraczałem trzydziestkę, dźwięki nasłuchiwałem po raz pierwszy; wtedy jednak — na początku lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku — miałem głowę zajęta innymi strachami.

Był to szósty czy siódmy rok demokracji ludowej w Polsce — rzeczywistości na pewno rewolucyjnej, ale niejednoznacznie znaczonej. Ostre dekrety i wynikające z nich działania miały służyć przeobrażeniu Polski w kraj socjalistyczny w ramach „bezkrwawej rewolucji”. Znalazłem się w tej rzeczywistości zagubiony, jak wszyscy z mego pokolenia i z mego środowiska, nie zabici w wojnie i musieliśmy znaleźć w niej jakieś miejsce i jakiś zawód, nie zdradzając własnej godności. Z wojny wyniosłem wieloletnie opóźnienie w nauce oraz skompromitowaną, bo bardzo prostą ideologię barykady: walka z najeźdźcą do ostatniej kropli krwi. Był to program negatywny, program — minimum, jak zwykle w polskiej rzeczywistości ostatnich dwóch wieków, tak trafnie ujęty w słowa hymnu narodowego: „Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy”. To hasło, zrozumiałe wobec wielowiekowej konieczności obrony przed atakami i zabraniami potężnych sąsiadów nie mogło mi służyć do rozwiązania żadnego z problemów politycznych i społecznych w rzeczywistości roku 1944, pozwalało jedynie zginąć na barykadzie z pełnym przekonaniem, że nie ma innego wyjścia — właśnie tak, jak w moim filmie. Ideologia ta karmiła się tylko niepodległościowym czynem, a bez wojny czy powstania, traciła sens istnienia. Kazała mi umrzeć na barykadzie 1944 roku, zwalając winę na Niemcy, Rosję, geograficzne położenie i zdradę zachodnich aliantów. Jako oficer AK rzeczywistość zginiałem na barykadzie, kończąc pewną epokę w życiu mego kraju i dla filmu „Barykada” podświadomie zna-

łem zakończenie prawdziwie aktystyczne i politycznie zarazem; rzeczywistość jednak spalała mi złośliwego figla. Niemcy nie rozstrzelali mnie i przez to zmusili do dalszego życia w obojętności, która żyła dalej, zupełnie inaczej, w innym świecie i wcale nie wymagała ode mnie obrony w boju (choć tysiące konsekwentnych wynawców mego dotychczasowej ideologii poszło do lasu czy zeszło do podziemia, żeby jeszcze przez parę lat ginać dalej i zapelniać więzienia, tym razem w walce przeciwko „bolszewikom”). Ale ja, uratowany cudem, nie mogłem dalej głosić hasła, skompromitowanego z takim hukiem na barykadzie, gdy to stojąc po stronie zwycięzców ponieśliśmy sromotną klęskę z rak zwycięzów. Mogłem zwałować całą winę na „bolszewików”. Niestety, był to znowu program skompromitowany i zbyt wielowymiarowy — bardzo dobre i bardzo złe — by takie tłumaczenie wystarczyło na długo. W ten sposób, pozostawiając me hasła na gruzach domu-barykady, wkrótce w bolesną epokę przeobrażenia nagi i bezbronny. Podzwignawszy się, zdecydowałem posługiwać się rozsądkiem, co było dla mnie w tym czasie myślą nową i rewolucyjną. Od tego czasu łatwiej mi było odróżnić czarne od białego i ziarno od plewu.

Teraz było już po wszystkim. Między barykadą z powstania, a tym nowym światem 1961 roku leżało siedemnaście lat przeżytych nie wiadomo kiedy. Ale tych siedemnaście lat 1945—1961 nie można było porównać z zdanymi innymi siedemnaściami latami historii pisanej. Głębokość pośmiałem się, zwałując okrzem na granicy dwóch epok, jęcząc, rżąc i dysząc i po raz pierwszy w historii ludzkiej zdawał sobie jasno sprawę, że oto ginie jeden świat, a rodzi się inny, gdzieś nade mną krążyły szluzowe satelity, zapomniane już w błasku

nowych sensacji; u mych stóp, w Afryce, Murzyni wylazili z dżungli, by zakładać własne ministerstwa i fabryki i spędzać sen z powiek pracodawców Baedekiego. W przestępach kosmicznej wzbijały się rakiety z ludźmi na pokładzie; z poligonów wielkich, jak Australia, dobiegały groźne wybuchy i wznosił się w niebo groźny grzyb dymu, energia wyzwolona przez naciśnięcie guzika mogła cofnąć ludzi do jaskiń, mogła ich też ostatecznie wywabić od zimna, głodu i zarazy. Gdzieś w Paryżu i w Algierii pukały żałośnie plastikowe bomby w rekach zbrodniczych głupców i zwiędzionych dzieci, żeby zatrzymać postęp świata. Kiedyś też żałośnie i samotnie terkotały nasze pistolety na barykadzie, wśród zmagających dwóch kołosów, choć walczyliśmy z wrogami ludzkości i nasze sumienia były czyste. Teraz wiedziałem już na pewno, że mimo wszystko świat przetoczył się w konwulsjach przez przeszkodę i popłynął dalej swą drogą, wyzwolony z barier, granic, poniżenia ludzi i złowieszczych dymów.

Obok mnie pasażerowie popijali alkohole, zagryzając plasterkami ananasa. Byli zażenowani, pewni siebie i chyba w ogóle nie myśleli o wielkości współczesnej epoki. Przecież Kama i wszyscy dokoła niej zdołali się przez te szesnaście lat przesuwać omylając wstrząsy i pielegnując wygasłe tradycje w dalekim kraju, który dopiero budził się wraz z całym kontynentem. Wiatr, idący od Kuby, jeszcze nie przestraszył na dobre moich współpasażerów, ufnych w potęgę ludzkiej marynarki. Lecieli załatwiać interesy czy bawili się do Eurody, wybrańcy losu, właściciele przedsiębiorstw, latyfundiści, czy po prostu handlarze bydła, udając, że nie takiego nie zaszło i nie ma powodu do niepokoju. (D. a. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 225-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miński 228-52, 257-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział list 343-60. NTU 303-04 (z 10-12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udziela p. Kuczyński „Ruch” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.